

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% sragraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Restauracja „OAZA”
(przy HOTELU NISZKOWSKIEGO)
NOWE WYSTĘPY
RIDI-RENE!!!
SIROTINA znakomita wykonawczyni romansów cygańskich
ŚPIEW. MUZYKA. TAŃC.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Ustawy samorządowe w komisji administracyjnej.

Komisja administracyjna po przedyskutowaniu i przyjęciu ustawy o samorządzie gminnym przystąpiła wczoraj do rozpraw nad ordynacją wyborczą do gmin miejskich. Przy omawianiu artykułu 1 ustalono, że wybory mają się odbywać na zasadzie głosowania powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego. Wnioski o zaznaczenie proporcjonalności nie utrzymały się. Przy art. 2 przyjęto wniosek posła Kiernika 12 głosami Z. L.-N. Ch.-N. i Piasta potwierdzający, że wybory mają się odbywać na zasadzie bezwzględnej równości, a jedynie na terenach mieszanych ma być wprowadzona zasada proporcjonalności. Z powodu tej uchwały wyłonila się dyskusja, w wyniku czego posiedzenie przerwano do popołudnia.

Na posiedzeniu popołudniowym chciano postawić wniosek o reasumację poprzednich uchwał, ale po obszernej wymianie zdań postanowiono wyłonić osobną podkomisję, do której weszli posłowie: Kozłowski, Kiernik, H. Ieksa, Putek, Jaworowski i Wrona, która ma za zadanie ustalić dalsze kwestie sporne. Wskutek wyboru podkomisji, posiedzenie komisji odbędzie się dopiero 9 b. m., będzie mu przedstawione sprawozdanie z osiągniętych przez podkomisję wyników obrad.

Sprawa pożyczki zagranicznej.

W czwartkowej ekspedycji P. A. T. znalazło się również streszczenie artykułu nowojorskiego Times'a w sprawie rokowań o pożyczkę zagraniczną dla Polski. Informacje podane przez wpływy dziennik nowojorskiej giełdy, nosiły wręcz charakter rewelacji, potwierdzały poniekąd te wersje, jakie w kołach finansowych Warszawy kursowały na temat pożyczki i starań czynionych w Nowym Jorku. Tymczasem wczoraj biuro prasowe Ministerstwa Skarbu wydało komunikat, w którym oświadcza, że „konkretnie wiadomości w tym artykule zawarte nie są ściśle i w szczegółach nie odpowiadają prawdzie”. W ten sposób Ministerstwo Skarbu zaprzecza doniesieniom rozszerzonym przez inną urzędową instytucję. Za podanie „nieściślych” wiadomości o pożyczce, Ministerstwo Skarbu pociągnęło redakcję „Gazety Warszawskiej Porannej” do odpowiedzialności sądowej. Obecnie mamy do czynienia z podaniem „nieściślych” wiadomości przez agencję urzędową. Czy i ją Ministerstwo Skarbu pociągnie do odpowiedzialności sądowej?

Obiad na cześć metropolity Dyonizego.

Dn. 5 b. m. p. minister Dobrucki wydaje obiad na cześć metropolity Cerkwi Pr. wostawnej w Polsce, Dyonizego, z okazji jego wyjazdu do Konstantynopola i stolic bałkańskich w celu uzyskania ostatecznego uznania autokefalji przez Cerkwie wschodnie.

Wygrane loterii państwowej.

5000 zł. — 28156;
3000 zł. — 1436, 2527, 24485;
2000 zł. — 33279, 42713, 78544;
1000 zł. — 11895, 18389, 36098, 79527;
600 zł. — 8784, 15015, 25282, 38129, 36934, 42423, 46699, 54977, 58319, 63418, 70480, 71513, 76623, 79409;
500 zł. — 714, 3750, 4304, 7581, 10984, 16527, 19119, 33726, 43374, 47444, 52514, 57214, 66566, 78859.

Posiedzenie Senatu.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

WARSZAWA, 4.III. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu toczyła się szczegółowa dyskusja nad budżetem na rok 1927—1929. Sen. Albrecht (Ch. D.) referował budżet M-stwa Pracy i Opieki Społ. stwierdzając, że stan rzeczy w tem ministerstwie znacznie się polepszył. Urzędowi emigracyjnemu mówca zarzucił niedość energiczne przeciwstawianie się przenoszeniu partyjnetwa na teren emigracyjny. Sen. Popowski (ZLN) zwrócił główną uwagę na sprawę czasu pracy, przyczem dowodzi, że nasze ustawodawstwo, ustalające 46-godzinny tydzień pracy, nie jest zgodne ani z traktatem wersalskim, ani z konwencją waszyngtońską, ani wreszcie z naszą Konstytucją, gdyż ogranicza wolność zarobkowania. Klub Z. L. N. — oświadczył sen. Popowski — stoi na stanowisku 8-godzinnego dnia pracy i domaga się rewizji naszego ustawodawstwa w kierunku uzgodnienia czasu pracy z czasem stosowanym w innych krajach oraz wyjścia z pod ochrony lokatorów budujących się domów fabrycznych i niesięgania podatku dochodowego z sum przeznaczonych na ten cel. Sen. Kłuszyńska (P. P. S.) polemizuje z sen. Popowskim w kwestii 8-godzinnego dnia pracy i twierdzi, że interes Państwa wymaga, ażeby w tej chwili nie ruszać takich problemów. Sen. Thullie (Ch. D.) wywodził, że przy nowelizacji ustawodawstwa, musi być

wyraźnie zastrzeżona nienaruszalność 8-godzinnego dnia pracy. Mówca domagał się ustanowienia komisji rozjemczych na wypadek strajku. Sen. Krzyżanowski (Kl. Pracy) zwrócił uwagę na wysokość stawek, stosowanych przy opłatach na rzecz Kas Chorych. Zdaniem mówcy, w walce z bezrobociem należy przejść na drogę pomocy przez udzielanie bez procentowych kredytów. Senator Osiński (Wyz.) jest zdania, że urząd zdrowia powinien być przyłączony do M-stwa Pracy. Sen. Średniewski (PSL) zgłosił rezolucję w sprawie nowelizacji ustawy o czasie pracy w kierunku uchylenia jej stosowania do robót sezonowych, budowlanych i do robót wykonywanych osobieście przez rzemieślnika. Zgłasza rezolucję, wzywającą do nowelizacji ustawy o Kasach Chorych. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Albrechta i po sprostowaniu sen. Popowskiego, który odparł zarzut sen. Kłuszyńskiej, jakoby klub Z. L. N. był przeciwnikiem 8-godzinnego dnia pracy, obrady nad budżetem M-stwa Pracy i Opieki Społ. ukończono.

Po przerwie, sen. Adelman (CH.D.) referował budżet M-stwa Skarbu podnosząc, że nasze ustawodawstwo podatkowe jest klasowe, bo nieobowiązuje do płacenia całego społeczeństwa. Nasza taryfa celna nie odpowiada stosunkom europejskim i dlatego zarówno rozkład podatków jak i cła

naależy polepszyć. Administracja Skarbu mimo braków i wielkich trudności naogół dobrze spełnia swoje zadanie. Dochody administracyjne M-stwa Skarbu preliminowane są nisko i są wszelkie dane, że zostaną osiągnięte. Dzięki zwiększeniu produkcji węgla na Śląsku można się spodziewać również dochodów ze Śląska. Komisja senacka wnosi o podniesienie o półtora miliona podatku od nieruchomości miejskich, a podatku od kapitałów i rent o jeden milion. Dochody mieniej

państwowej zwiększono o 10,000. Zmniejszono natomiast preliminowaną sumę podatku majątkowego o dwa i pół miliona. Wadą naszych monopolów jest, że nie są skoncentrowane. Ze wszystkich monopolii można się spodziewać mniej więcej o 70,000,000 więcej od sumy preliminowanej. W dyskusji przemawiali senatorowie: Zdanowski (ZLN), Szereszewski (Kolo Zyd.), Kędzior (Piast), Szarski (CH.N). Następne posiedzenie jutro o godz. 10-tej rano.

Sprawa powrotu b. cesarza Wilhelma do Niemiec.

BERLIN, 4.III. (Pat.) W komisji głównej Reichstagu toczyła się dyskusja nad budżetem min. spraw wewn. Minister von Keudell udzielił odpowiedzi na zapytania różnych posłów; przyczem oświadczył, że sprawa powrotu b. cesarza Wilhelma do Niemiec będzie dyskutowana w łonie rządu, przy badaniu przedłużenia obecnie istniejącej ustawy o ochronie repu-

bliki. Stronnictwo nacjonalistyczne żąda zniesienia tej ustawy całkowicie i nietworzenia nic nowego na jej miejsce; natomiast stronnictwo socjalistyczne i inne grupy różnych posłów; przyczem oświadczył, że sprawa powrotu b. cesarza Wilhelma do Niemiec będzie dyskutowana w łonie rządu, przy badaniu przedłużenia obecnie istniejącej ustawy o ochronie repu-

Prezydent senatu gdańskiego u prezydent Hindenburga.

GDANSK, 4.III. (Pat.) Według doniesienia Danziger Volkstimme, prezydent senatu gdańskiego Sahm w drodze do Genewy zatrzymał

się w Berlinie i był przyjęty na audjencji przez prezydenta Rzeszy Hindenburga.

Mowa przywódcy nacjonalistów niemieckich.

FRANKFURT N/MENEM, 4.III. (Pat.) Na zgromadzeniu nacjonalistów niemieckich wygłosił hr. Westarp wielką mowę polityczną. Treść jej była mniej więcej następująca: Opróżnienie Zagłębia Saary i Nadrenji jest w obecnej chwili najbardziej dla Niemiec palącą sprawą. Dopóki Nadrenja jest w posiadaniu okupantów, nie ma mowy o porozumieniu niemiecko-francuskim. Wobec dotychczasowych doświadczeń, a zwłaszcza wobec stanowiska zajętogo ostatnio przez francuskiego ministra wojny, nadzieje niemieckie na opróżnienie Nadrenji nie są zbyt wielkie. Niemcy nigdy się nie zgodzą na interpretację, jaką Briand nadał traktatowi locarniejskiemu. Należy zaprotestować — mówił hr. Westarp przeciwko mniemaniu, jakoby Niemcy w Locarno dobrowolnie zgodzili się na „dyktat” wersalski. Mylnym jest pogląd, jakoby Francja zastrzegła sobie prawo wkroczenia do strefy zdemilitaryzowanej w celu popar-

cia Polski i Czechosłowacji. Zdaniem Westarpa wszystkie stronnictwa Reichstagu zgodne są co do tego, że dla Niemiec tak zw. „Locarno wschodnie” jest nie do pomysłenia. Wisła i Ren — mówił Westarp — znajdują się w niewoli obcych narodów. Świat cały coraz bardziej doehodzi do przekonania, że stosunki na Wschodzie nie dadzą się utrzymać, ze względu na ucisk prowincji wschodnich zwłaszcza zaś na odcieciu od Rzeszy Prus Wschodnich i części Górne-go Śląska, jak również ze względu na „cierpienia” jakich doznaje mniejszość niemiecka w Polsce. Warunkiem, który Polska musi spełnić, jeżeli chce utrzymać normalne stosunki handlowe z Niemcami, jest, by wyrzekła się „swej walki przeciw niemieckiemu żywiołowi, prowadzonej za pomocą brutalnych i bezprawnych wydała z marszli wschodniej i zgodziła się na odpowiedzialnie uregulowanie prawa osiedlenia się, w drodze odpowiednich gwarancji”.

Program polityki węgierskiej.

BUDAPESZT, 4.III. (Pat.) W komisji finansowej Izby niższej w czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych prezes Rady Ministrów Bethlen wygłosił dłuższą mowę, w której między innymi powiedział: Położenie wewnętrzne Węgier uległo ostatnio poprawie, lecz nie jest ono na tyle dojrzałe, aby w najbliższej przyszłości można było wysunąć kwestię rewizji traktatu pokojowego. Uzyskanie tej rewizji za pomocą środków wojennych jest oczywiście nie do pomysłenia.

Węgry powinny pójść za przykładem Stresemanna, któremu udało się doprowadzić do całkowitego porozumienia i zbliżenia pomiędzy państwami niegdyś sobie wrogimi. Węgry ożywione są tą samą ideją. Premier wyraził ubolewanie z powodu, że zamiar doprowadzenia do zawarcia koncesji ekonomicznych z Sowiecami nie mógł być urzeczywistniony. Porozumienie między Węgrami a Moskwą byłoby tylko wówczas możliwe, gdyby Sowieci zaniechali tendencji rewolucjonizowania Węgier.

Stosunki angielsko-sowieckie

LONDYN, 4.III. (AW) W Izbie Gmin odbyły się dziś rozprawy na temat stosunków anglo-sowieckich. Liberalni posłowie krytykowali możliwość zerwania umowy handlowej angielsko-sowieckiej. Przywódcą Partji Pracy, p. Mac Donald, wystąpił również przeciw stanowisku konserwatystów.

sprawy zerwania czy też innych kroków.

W odpowiedzi na to p. Chamberlain oświadczył, iż pierwszy zalecał rządowi politykę cierpliwości i umiarkowania, jednak stosunki przekroczyły granicę możliwości i musiano zwrócić uwagę rządowi moskiewskiemu na powagę sytuacji. Rząd angielski zastrzega sobie dalsze kroki w tej sprawie.

LONDYN, 4.III. (Pat.) W uzupełnieniu podanego wczoraj przez prasę sprawozdania z przemówienia wygłoszonego w Izbie Gmin przez Austena Chamberlaina, agencja Reutera podaje: Sir Austen Chamberlain zaprzeczył energicznie przypuszczeniom sowieckim, przypisującym polityce brytyjskiej dążenia do zakłócenia stosunków międzynarodowych w Europie wschodniej i ciągnięcia państw bliskiego Wschodu do anty-sowieckiej polityki, zmierzającej rzekomo do utworzenia wielkiego bloku anty-sowieckiego w Europie. We wszystkich rozmowach na temat stosunków anglo-sowieckich, minister podkreślał pokojowe tendencje rządu brytyjskiego w jego polityce wobec Sowieców. Minister zaprzeczył kategorycznie wersjom niemieckim o rzekomych rozmowach prowadzonych między Warszawą a Londynem oraz o zaciąganych jakoby przez rząd polski zobowiązaniach natury politycznej lub wojskowej wobec Wielkiej Brytanji.

Wniosek liberalów w sprawie zmniejszenia pensji p. Chamberlaina o 100 funt., celem wyrażenia nieufności ministrowi, został w głosowaniu odrzucony 271 głosami przeciw 146.

Odpowiadając na zapytania podczas podobnej dyskusji w Izbie Lordów, p. Salisbury w imieniu rządu oświadczył, że rząd czeka jeszcze nieco, aby przekonać się o dalszym zachowaniu się sowieców, przed rozpatrzeniem

Z życia katolickiego.

Nowy nuncjusz w Polsce.

Wymieniany, jak już donosiłmy jako następcę po nuncjuszu Laurim, nuncjusz Pelegrinetti pochodzi z ubogiej rodziny. Urodził się w r. 1876 w Camaiore w prow. Luca. Jako kapłan złożył doktorat z filozofii i dyplomatyki, a później z prawa kościelnego. Wkrótce został powołany na profesora w Luce i poświęcił się studjom językowym ang. fran. i niemiec. następnie przystąpił do studjów nad językami wschodnimi. Zna języki polski, rosyjski i chorwacki. W czasie wojny był cenzorem listów słowiańskich jeńców. Wogóle jest upatrywany na eksperta do spraw wschodnich i dlatego miałby otrzymać stanowisko nuncjusza w Warszawie. Karjerę dyplomatyczną rozpoczął w r. 1918, kiedy z obecnym Ojcem św. przybył do Polski. Po urzędzeniu w Warszawie nuncjatury został mianowany jej audytorem. Kiedy msgr Ratti został odwołany, msgr Pelegrinetti kierował nuncjaturą warszawską od r. 1920 do 1921, aż w maju tegoż roku został mianowany nuncjuszem w Belgradzie i biskupem tytularnym gdańskim. Godność tę piastował sam Ojciec św. Pius XI zanim został arcybiskupem w Meilano.

Przeniesienie cud. obrazu M. Boskiej Kodeńskiej.

Prez. Mościcki w związku z przeniesieniem cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej do kościoła w Kodniu nad Bugiem, wyraził życzenie odznaczenia chłopów unitów, którzy położyli wybitne zasługi w walce z rządem rosyjskim w czasie prześladowania kościoła katolickiego, krzyżem „Polonia Restituta”.

Obraz ten został wywieziony swego czasu z Kodnia do Rosji. Po rewizyjacji wraca z powrotem do parafii kodeńskiej, gdzie znajdował się kilkadziesiąt lat.

Rekolekcje „zamknięte”.

Współczesny nam konwertyta Włoch, Papini, z własnego przeżycia powiada, że „samotność bywa dla ludzi przedświtem dobra bezwzględego i tworzeniem wewnętrznego piękna”. Z samotności wyłaniają się, jak gwiazdy z mroków, wielcy ludzie w kościele Bożym, którzy w dniach błogosławionego męczennika zgłębili tajniki prawdy, poznali nowe widnokręgi życia, wysnuli wielkie myśli i wytężyli sobie na przyszłość genialne plany dla swej duchownej pracy. Każdy człowiek, który pragnie nie tylko jako dyletant ślizgać się po powierzchni swego duchowego życia, lecz znaleźć głębokie, jasne wytyczne prawdy i zasady, oraz płynące z nich szczęście życiowe, musi od czasu do czasu w zupełnym odosobnieniu i zaciznu zająć się tylko tym jednym najważniejszym problemem, a tak głośno odzywającym się w duszy człowieka: „Bóg i ja”. Do tego służą rekolekcje zamknięte, to znaczy odbywające się w zupełnym odosobnieniu w domach, specjalnie do tego przystosowanych. Oprócz wspólnych konferencji i nauk w kaplicy dla wszystkich rekolektantów, każdy z osobna odbywa gruntowną, czysto indywidualną pracę wewnętrzną. Zupełnie odmiennie, niż w zwyczajnych rekolekcjach wspólnych po miastach. Tam człowiek odrywa się od wiru zajęć i wieczorem wysłucha jednej konferencji rekolekcyjnej, więcej biernie jako wykładu religijnego; nie ma czasu prawd słyszanych zgłębić, niemi się przejąć i w duszy je rozwinąć, bo zaabsorb wany pracą lub niepokojei zwykłym otoczeniem domowym.

Tutaj w zupełnej ciszy i milczeniu, gdy mu nikt nie przeszkadza i nie go nie zajmuje, może dopiero swobodnie rozwinąć pracę rozumu i woli. Potrafi wówczas myśli swoje rozciągnąć daleko; zbadać gruntownie życiowe prawdy; rozwiązać sobie niejedną trudność i zagadkę życia, słowem, duszę swoją eksponować na te promienie, któremi cicho, lecz skutecznie działa prawda odwieczna. A w tej pracy nie pozostawiony sam sobie, bo może od przewodnika rekolekcyjnego zasięgnąć w każdej chwili rad i wskazówek.

Tę doniosłą wartość rekolekcyj

Sala Gimnazjum im. A. Mickiewicza (ul. Dominikańska 5)

w sobotę, dn. 5 marca

4-ty Wieczór Kameralny

(Twórczość Beethovena)

Udział biorą prof. prof. K. Piasko-Rauszewicz (fortep.), W. Ledóchowska, H. Solimnow, S. Baliasta (skrzypce), F. Thors (wiolonczela), M. Saliński (altówka)

W programie: Kwartet smyczkowy, B. dur Trio fortepjanowe Es dur. Bonata skrzypcowa („Kreutzerowska”) Słowo wstępne: prof. M. Józefowicz. Początek o g. 7 1/2 w. Bilety w Sekretariacie Konserwatorium (pl. Orszakowej 9) od g. 4—7 wiecz.

Dziś premiera!

Wesoła Wdówka

w kinie „POLONJA”.

zamkniętych zrozumiano już dawno z granicą. Niechaj mówią cyfry statystyczne: W niewielkiej Holandji w 1923 r. było 13 domów rekolekcyjnych. W jednym z nich w Wenlo od r. 1908—1923 odbyło się 1000 seryj zamkniętych rekolekcyj i wzięło w nich udział 60.348 mężczyzn różnych stanów. W innych domach podobnie. W samym 1922 roku brało wogóle udział w rekolekcjach zamkniętych 17.889 mężczyzn, a osobno znowu 11.405 kobiet. Podobny ruch rekolekcyjny w Belgji, Niemczech i innych krajach.

U nas, w Polsce, mamy tylko dwa domy rekolekcyjne: w Dziedziecach na Śląsku i we Lwowie. W Dziedziecach od roku 1906 — 1927 (z przerwą 6 letnią wojenną) odbyło się 236 seryj rekol. zbiorowych, oraz 238 rekolekcyj pojedynczych i wzięło w nich udział (oprócz 2,272 kapłanów), 3.825 mężczyzn różnych stanów. A wszyscy powracali do domu z błogiem uczuciem nowego, odrodzonego życia.

Uczucia ich podobne, a czasem nawet identyczne z refleksjami sławnego konwertyty, Ernesta Psichari („Głosy wołające na puszczy”. Poznań, 1925 r.), „Wstał świt, świt młodości i niebiańska światłość zapalała widnokrąg przedemną. Tym razem wiedziałem, dokąd idę. Szedłem ku sładzie radości i spokoju, ku zdrowiu, ku awemu uleuczeniu. Cały porządek chrześcijański ukazywał mi się na tle odmielnego nieba; przedemną wznosiła się olbrzymia i majestatyczna świątynia — Kościół katolicki — oparta na niewzruszonych fundamentach Rozumu boskiej Mądrości, a wszystkie zarysy były tak proste, tak czyste, tak jednolite, że pragnęło się tylko żyć wiecznie w jej cieniu”.

Wiadomości telegraficzne.

Wylewy dopływów Wisły.

KRAKOW, 4.III. (Pat.) Wskutek szybkiego topnienia śniegu, górskie dopływy Wisły Soła, Sawa, Rawa, Dunajec i Wisłoka szybko wzbierają, a niektóre już wystąpiły z brzegów. Fale ułożyły wylewy kładek i mostków. Poziom wody podniósł się ub. noy o 100 cm. Woda na Wiśle, której poziom pod Krakowem wzrósł o 87 cm., wczoraj pod wieczór opadła tak, iż narazie niema niebezpieczeństwa wylewu.

Związek Lud.-Narodowy. KOMUNIKAT.

Związek Ludowo Narodowy m. Wilna zawiadamia niniejszem, że w niedzielę dnia 6 marca punktualnie o godzinie 12 m. 30 w sali Stowarzyszenia Urzędniczo Państwowych ul. Adama Mickiewicza Nr. 9 m. 5 I-sze piętro odbędzie się

Konferencja poselska

na temat:

„Sytuacji politycznej”

przemawiać będą p. p. posłowie: Bolesław Zajaczkowski i Aleksander Zwierzynski.

Bezpłatne karty wstępne otrzymać można: w Sekretariacie Zw. Lud. Nar. Dominikańska 4 codziennie od 1—4 popołudnia, a w niedzielę dnia 6.III od g. 10 rano, oraz we wszystkich kołach dzielnicowych Związku.

Legitymacja członkowska służy za kartę wstępu.

O zmianę ordynacji wyborczej.

Komisja sejmowa radzi obecnie nad sprawą zmiany ordynacji wyborczej.

Sprawa to niezmiernie ważna i pilna, gdyż nowe wybory już nie są to górami, od wyniku zaś ich będzie zależał dalszy byt niepodległego Państwa Polskiego.

Tak jest. Spory i różnice partyjne z konieczności powinny umilknąć, wszystkie partie, o najbardziej nawet rozbieżnych programach, stojące jednak na gruncie narodowym polskim i polskiej niepodległości państwowej, powinny się skupić dla obrony wspólnego, najświętszego skarbu, wspólnych ideałów przeciwko wspólnemu wrogowi — komunizmowi.

Niemcy, którzy w swoim czasie potrafili zaszczerpieć Rosji straszliwego bakcyliusa bolszewizmu, który potężne to mocarstwo stoczył i rozłożył w ciągu kilku miesięcy, tę samą metodą stosują do Polski, nie ulega bowiem wątpliwości, że cała akcja komunistyczna w Polsce faktycznie kieruje Berlin, przyczem Moskwa jest tylko posłusznym narzędziem.

Elementów rozkładowych, kryminalnych, nie brak w żadnym społeczeństwie, po wojnie procent ich znacznie się zwiększył. Pod tym względem nie stanowimy wyjątku, to samo dzieje się w innych krajach, czego jaskrawym dowodem jest chociażby podana przez nas na innym miejscu numeru dzisiejszego statystyka mordów, zabójstw i napadów bandyckich w Niemczech. Te żywioły zbrodnicze, jak gdzie indziej, tak i w Polsce, stanowią pierwsze kadry komunizmu. Dalej idzie zastęp ludzi nieświadomych, zarówno pod względem narodowym jak i politycznym, których w Polsce więcej może być niż gdzie indziej, co już przypisać należy smutnej naszej przeszłości, wiekowej niwoli i specjalnej polityce państwaborczych. Nareszcie wszystkie mniejszości narodowe, poczynając od żydów, kończąc na rusinach i białorusinach, których się pożytkuje obietnicą wolnego rabunku, podziału ziemi i t. p. — oto materiał, z którego zewnętrzna machinacja formuje nam wroga armię w sercu własnego państwa naszego.

Nasze „tolerancyjne” rządy pozwoliły zwłaszcza od czasu przewrotu majowego rozrosnąć się niepomierne elementy wyrotowym, a chociaż orężne ich wystąpienie narazie przynajmniej zdaje się być wykluczone, nie ulega kwestii, iż wystąpią one podczas najbliższych wyborów ławica, czego mieliśmy drobne próbki podczas ostatnich wyborów bądź to do kas chorych, bądź do samorządów. Próby te wypadły dla nas bardzo fatalnie.

Zywiołom wrogim, antypaństwowym, sprzyja ogromnie bezsensowna nasza ordynacja wyborcza, która, jakkolwiek w teorii ma być ultra — postępową i liberalną, w praktyce jest zarówno szkodliwą jak i niesprawiedliwą.

Groźące niebezpieczeństwo zrozumiał i przewidział pierwszy Związek Ludowo-Narodowy, który dość dawno już wystąpił z inicjatywą odpowiedniej zmiany ordynacji wyborczej, w tym sensie, by w większej mierze były zabezpieczone słuszne interesy i prawa narodu polskiego. Oprócz Zw. Lud.-Nar. zgłosiło swe projekta zmiany ordynacji wyborczej jeszcze kilka stronnictw. Nad uzgodnieniem tych projektów, a następnie nad przeprowadzeniem zmiany pracuje obecnie komisja sejmowa. O postępie tych prac i poszczególnych jej fazach czytelnicy nasi poinformowani są z codziennych komunikatów telegraficznych, zarówno oficjalnej agencji „Pat”, jako też naszego korespondenta warszawskiego.

Podkreślić trzeba charakterystyczne stanowi ko, jakie zajął w całej tej sprawie obecny rząd. Rząd ten, który tylokrrotnie chlubił się swą „silną ręką”, gdy chodzi o sprawy prawdziwie drobiazgi, potrafił zająć jedynie stanowisko biernego widza.

Jak wiadomo, przedstawiciel rządu złożył na komisji sejmowej oświadczenie, iż rząd nieposiadając pełnomocnictw w sprawie ordynacji wyborczej, nie może zatwierdzić tej sprawy w drodze dekretu, zachodzi tedy potrzeba uchwalenia w tej sprawie ustawy. — Pod tym względem zupełnie zgadzamy się ze stanowiskiem rządu, gdyż stojąc na stanowisku praworządności, bynajmniej nie domagamy się od rządu łamania Konstytucji.

Mniej zrozumiałą natomiast jest dalszy ciąg deklaracji, w której przedstawiciel rządu oświadcza, iż „nie chce do zgłoszonych czterech projektów dodawać piątego, by w ten sposób powiększać rozbieżności, jakkolwiek sprawa ta nie jest dla rządu obojętna”.

Alóż bynajmniej nie chodzi o „dodanie piątego, rządowego projektu”, skoro jednak jak się zapewniła, „sprawa ta nie jest dla rządu obojętna”, prawem jego a nawet obowiązkiem byłoby ustosunkować się do poszczególnych też projektów poselskich, a nawet autorytetem swym przyczynić się do ich pogodzenia i pomyślnego przeprowadzenia całej sprawy.

Dla czegoż rząd tego nie czyni, dla czegoż wołał na wzór Piłata umyć ręce — jest to całkiem zrozumiałe, jeżeli się weźmie pod uwagę „dziedziczne obciążenie” obecnego rządu, który powstał przy pomocy lewicy i przeciwko demagogii lewicowej niema odwagi wystąpić nawet w ten czas, gdy w istocie może nawet rozumie, czy odczuwa szkodliwość tej demagogii.

Tak więc sejm pozostawiony został sam sobie: stronnictwa stojące na gruncie państwowości polskiej wywalczyć muszą zmianę ordynacji przeciwko zwartej falandze lewicy oraz mniejszości narodowych.

Sprawa jest bardzo trudna, gdyż na radykalne zmiany nie pozwala Konstytucja. Konstytucja ustanawia pięciopartyjnotnikowe wybory, których zmienić nie jest mocen sejm obecny. Dopiero przyszedłby sejm posiadający przywilej pozmiany zmian w Konstytucji. To samo dotyczy wprowadzenia cenzusu oświatowego. Stojąc na gruncie praworządności i niechęcąc bynajmniej łamać konstytucyjną musimy tę bardzo ważną sprawą przekazać przyszłemu sejmowi.

Natomiast może Sejm obecny uchwalić zmniejszenie liczby posłów i senatorów. (Projekt Zw. Lud. Narod. przewidywał zmniejszenie tej liczby do połowy). Korzyść z takiej inowacji byłaby potrójna: z jednej bowiem strony mielibyśmy bardzo znaczne oszczędności, z drugiej strony, upadłby cały szereg stronnictw pomniejszych, po trzecie zaś, wesliby do sejmiku tylko ludzie wybitniejsi, niezależnie od ich przynależności partyjnej, natomiast pozostałoby poza nawiasem wszelkiego rodzaju analfabeci, którzy dziś stanowią balast naszych ciał prawodawczych i jedynie przyczyniają się do ich kompromitacji.

Drugą, niemniej ważną sprawą, którą może decydować Sejm obecny, to jest podział mandatów. Podział ten winien być w ten sposób dokonany, by więcej miejsc przypadło dzielnicom zachodnim niżeli wschodnim. Powiedzmy szczerze: tego wymaga bezpieczeństwo Państwa, tego wymaga interes narodowy. Dodajmy jednak, że taki podział byłby najsprawiedliwszym, a to zarówno ze względu na wyższy poziom kulturalny wyborców w dzielnicach zachodnich, ich siłę podatkową, nareszcie gęstość zaludnienia. Nie można równouprawniać Sahary z uprzemysłowionym okręgiem belgijskim. Tak samo nie można równouprawniać bagien poleskich — ze Śląskiem lub Wielkopolską.

Wymieniliśmy tu główne punkty koniecznej reformy, które sejm obecny może i powinienby przeprowadzić. Wniezione przez poszczególnych stronnictwa projekty zawierają ich oczywiście więcej. Na razie nie sposób przewidzieć w jakiej formie ostatecznie sprawa ta załatwiona zostanie przez plenum Sejmu i Senat. Jedno stwierdzić należy, iż waży się obecnie sprawa pierwszorzędnego doniosłości, sprawa, która jest egzaminem naszej dojrzałości politycznej i narodowej.

Rząd, usuwając się od całej sprawy, tem samem wydał sobie atestat, na jaki zasłużył.

Co do stanowiska skrajnej lewicy i „mniejszości”, nigdy nie oddawaliśmy się złudzeniom. Bardziej umiarkowana lewica z PPS. na czele raz jeszcze wykazuje, że bliższą jednak jest dla niej doktryna partyjna, niż istotne dobro narodu i Państwa.

Inicjatywa spoczywa dziś w ręku stronnictw narodowych — obyś udało się im mimo piętrzących się przeszkód doprowadzić sprawę do pomyślnego rezultatu.

Kuratorjum wileńskie o zadaniach na najbliższą przyszłość.

W piątek 4 b. m. przedstawiciele prasy wileńskiej zaproszeni zostali przez p. Kuratora na konferencję, poświęconą aktualnym zagadnieniom w szkolnictwie Wileńskiego Okręgu Szkolnego.

Na wstępie p. Kurator z zadowoleniem zaznaczył wysokie zain-

teresowanie prasy wileńskiej, które przejawia w stosunku do spraw ze szkolnictwem związanych. Wobec tego p. Kurator uważał za wskazane poinformować prasę źródłowo i wyczerpująco w sprawach, które są obecnie najbardziej aktualne, mianowicie: roz-

ciągnięcie kompetencji K. O. S. W. na terytorjum woj. Nowogródzkiego, sprawę zmian personalnych oraz szkolnictwa białoruskiego.

Rozciągnięcie kompetencji Kuratorjum na woj. Nowogródzkie.

Dotychczas woj. Nowogródzkie stanowiło teren kompetencji dwóch Kuratorjów: Białostockiego oraz Poleskiego, co zawierało w sobie rozliczne przeszkody natury techniczno-administracyjnej oraz sprzeciwiało się tradycyjnemu ciążeniu ziemi Nowogródzkiej ku Wilnu. Przeto przed rokiem już powstał zamiar włączenia woj. Nowogródzkiego w sferę kompetencji Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Zamiar ten zostanie z dniem 1 kwietnia r. b. urzeczywistniony. W związku z tem odbędzie się w dniu 10 b. m. w Warszawie konferencja zainteresowanych kuratorów, celem omówienia sposobów likwidacji i przekazania wszelkich spraw Kuratorjum Wileńskiemu. Rzecz prosta, że okres likwidacyjny potrwa przynajmniej parę miesięcy. Technicznie Kuratorjum Wileńskie zostanie poważnie obciążone pracą, przybędzie bowiem przeszło tysiąc szkół oraz 1500 sił nauczycielskich, co połączanie z sobą zwiększenie personelu Kuratorjum Wileńskiego o 50%.

Zdemaskowanie sensacyjnych pogłosek.

Uporczywie krążące pogłoski o rzekomych zmianach na stanowiskach kierowniczych w Kuratorjum Wileńskiem na niczem nie są oparte i są bezwzględnie nieaktualne.

Powodem podobnych pogłosek jest przypuszczenie fakt złożenia przez jednego z p. wizytatorów podania o transl. kację, które zgodnie z zyczeniem petenta zostanie uwzględnione z końcem bieżącego roku szkolnego. Natomiast Ministerstwo W. R. i O. P. zwiększyło stan wizytatorów Kuratorjum Wileńskiego o 2 etaty od 1 stycznia r. b.

W dniach najbliższych spodziewany jest przyjazd do Wilna nowozamianowanych p. p. wizytatorów.

Plebiscyt szkolny.

Najbardziej bezsprzecznie aktualną sprawą są przypuszczalne wyniki plebiscytu szkolnego, które mają obrazować rzeczywiste życzenia ludności Okręgu Szkolnego co do charakteru szkół powszechnych (białoruskie, utrakwistyczne lub polskie).

W sprawie tej cały aparat administracji szkolnej zajął stanowisko sojółce stronnicze, rzeczowe i oparte na wykonaniu obowiązków ustaw, przeto o jakimkolwiek wpływie na wolę ludności sfer urzędowych niema mowy.

Ostateczne wyniki plebiscytu będą wiadome dopiero w maju, kiedy wszystkie materiały zostaną przesłane przez poszczególne inspektoraty do Kuratorjum, które już wyda ostateczne orzeczenia. Narazie z raportów p. p. inspektorów można wynioskować, że w powiatach Dziśnieńskim, Wileńskim i Mołodezańskim powstanie ze 30 szkół utrakwistycznych i może kilka szkół wyłącznie białoruskich. Przy założeniu bowiem przez rodziców 40 dzieci chęci posiadania szkoły białoruskiej — taka powstaje; gdy zaś jednocześnie rodzice 20 dzieci zgłaszają chęć posiadania szkoły polskiej — przekształca się szkoła białoruską na utrakwistyczną.

Szkolnictwo białoruskie.

Równocześnie z akcją plebiscytową na prowincji Kuratorjum troszczy się o opracowanie i dostarczenie podręczników białoruskich, w jakim to celu przed paru tygodniami została zwolona specjalna komisja rzeczoznawców w tej dziedzinie, która obradowała przez 6 dni i ustaliła odpowiednie wytyczne. Obecnie specjaliści przystąpili do przetłumaczenia podręczników polskich (matematyka, fizyka etc.), oraz do opracowania elementarza i cytanek w języku białoruskim.

Ze świata.

Straszna statystyka morderstw w Niemczech.

Pruski minister spraw wewnętrznych ogłosił w sejmie pruskim rewelacje dane o przestępczości w Prusach. Dowiadujemy się mianowicie, że w państwie bojański Bożej było w ciągu ostatniego roku statyst. cz. 610 morderstw. Wykryto z tego 522, a więc 86 proc.

Zabójstw w tym czasie dokonano 438, z czego wykryto 415, a więc 95 proc.

Znacznie więcej było napadów rabunkowych z bronią w ręku, bo aż 2.819. Sprawców ujęto 1.433 (51 proc.).

W samym Berlinie zanotowano w tym czasie 106 morderstw, 49 zabójstw i 514 napadów bandyckich.

Zjazd delegatów związku kółek i organizacji rolniczych ziemi wileńskiej.

Dnia 4 b. m. rozpoczęły się obrady Związku Kółek i Organizacji rolniczych ziemi Wileńskiej.

Na doroczne obrady, które na porządku dziennym mają ważną sprawę połączenia Wileńskiego T-wa Rolniczego ze związkami kółek rolniczych, przybyło sporo delegatów od poszczególnych kółek rolniczych, kas spółdzielczych, spółdzielni rolniczo-kandlowych, z mleczarń spółdzielczych i t. p.

Ogółem przybyli delegaci od 130 kółek i organizacji rolniczych ziemi Wileńskiej, oraz kółek rolniczych z Nowogródzkiego i Białostockiego. Obrady toczą się w sali klubu kupieckiego przy ul. Mickiewicza 33.

Zgodnie z porządkiem dziennym obrad o godz. 8-mej rano delegaci byli obecni na nabożeństwie w kościele św. Jakóba.

Po nabożeństwie o godzinie 9-tej nastąpiło otwarcie zjazdu, wybór prezydium i przyjęcie regulaminu zjazdu. Na przewodniczącego zjazdu obrano p. Bukowskiego — członka Rady Głównej Związku Kółek i organizacji rolniczych. Do prezydium weszli: p. p. Muczyński, Kwinto i Jasiński.

Na obrady przybył p. Wojewoda Raczkiewicz, który w swem przemówieniu powitał obecnych życząc zjazdowi owocnych prac.

Poza tem przemawiali p. dyrektor Maculewicz, wyjaśniając m. innemi, iż zdezyderatów złożonych na zjeździe rolników w r. ub. Bank rolny zrealizował wszystkie. Następnie przemawiali: p. dyrektor Łastowski, członek centralnego związku kółek i organizacji rolniczych, p. Łoziński i inni.

Po przyjęciu regulaminu opracowanego przez Radę Główną organizacji rolniczych i odczytaniu protokołu poprzedniego zjazdu, przystąpiono do wysłuchania sprawozdania z działalności Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej za rok 1926.

Jak wynika z tego sprawozdania w skład Związku wchodzi: Kółek rolniczych w powiecie Wileńsko-Trockim — 26, Oszmiańskim — 19, Święciańskim — 10, Wileńskim — 10, Dziśnieńskim — 21, Brasławskim — 16, Postawskim — 10 i Lidzkim — 3 oraz Kas i Banków Spółdzielczych — 10, Spółdzielni Spożywców — 1, Mleczarni Spółdzielczych — 4, T-wa Pszelcznicze i Związek Handlowców drobiu. Razem 131 organizacji.

Poza tem staraniem Związku przeprowadzone były w różnych miejscowościach Kursa Rolnicze w których uczestniczyło 1688 słuchaczy, organizowane biblioteczki rolnicze, wycieczki i t. d.

W dziale rolnym zorganizowano punkta wypożyczania narzędzi, stacje czyszczenia zboża polećka pokazowe, plantacje tytoniowe, doświadczenia z nawozami sztucznymi i odmianowe.

W dziale ogrodniczym ustalono m. innemi dotrój odmian drzew owocowych dla województwa. W dziale hodowlanym prowadzone są prace nad organizacją spółdzielni mleczarskich, rejestrowanie materiału hodowlanego, przeprowadzanie pokazów hodowlanych i t. d.

W dziale meljoracyjnym przy-

stąpiono w pierwszym rzędzie do organizacji wspólnych wodnych.

Jak wynika z tego sprawozdania na terenie województwa wileńskiego jest 39 kas spółdzielnych.

Po odczytaniu sprawozdania z prac Komisji rewizyjnej, wywiązała się dosyć ożywiona dyskusja.

Ciekawą była poruszone przez wielu obecnych delegatów, sprawa dalszego wydawania „Tygodnika Rolniczego”.

Cały szereg mówców krytykuje to wydawnictwo, zwróciło uwagę na wielkie rozchody, jakie są wydawane na „Tygodnik”. Podobno w r. ub. wypłacono na jego wydawanie 22 tysięcy złotych.

Krytykowaną było ostro treść tygodnika — nie zastosowana do poziomu kultury rolników.

Zarządy te odparł obecny na zjeździe p. red. Więckowicz. Po dyskusji nastąpiła przerwa obiadowa, która trwała do godz. 6-ej wieczór. Około g. 6-ej obrady rozpoczęły się od referatu p. dyrektora Maculewicza w sprawie kredytów: siewnego, hodowlanego i meljoracyjnego.

W referacie swym p. dyrektor podkreślił, iż Województwo Wileńskie, które najbardziej ucierpiało od wojny i klęsk żywiołowych, nie otrzymało w dostatecznym stopniu pomocy urzędowej. Stan ten trwał do r. ub., od r. ub. zaznacza się pewne polepszenie. Daje się zauważyć zwiększenie kredytów rządowych dla rolników wileńszczyzny. Tłumaczy się to w pierwszym rzędzie: stabilizacją złotego i polepszeniem sytuacji gospodarczej państwa.

Na skutek polepszenia się sytuacji gospodarczej państwa, nastąpiło odroczenie długoterminowych pożyczek. Jedynie są trudności przy udzielaniu długoterminowych kredytów.

P. Dyrektor Maculewicz, informując o sposobie otrzymania przez rolników wspomnianych pożyczek, stwierdził m. innemi niewłaściwe używanie pożyczek przez petentów. Skonstatowano, iż w 40% wydanych pożyczek rolnicy roztrwonili na pijaństwo. W razie stwierdzenia powtórzenia się czegoś podobnego, dalsza wypłata pożyczek będzie wstrzymaną tym rolnikom. Dalej wyjaśniono sposób udzielania p. zyczek długoterminowych, z terminem płatności do lat 30, na kupno działek gruntu przy parcelacji, zapłacenie reszty ceny sprzedażnej za nabyte działki, względnie na spłatę długów zaciągniętych. Kredyty na komasację zostały powiększone do 1.800 zł. dla każdego petenta. W r. ub. na komasację wydano kredytów 1208 osobom. Poza tem są udzielane kredyty na zakup drzew owocowych.

Po obradach, które się ukończyły o godzinie około 6-ej wieczorem, dla uczestników zjazdu urządzono bezpłatnie przedstawienie w teatrze „Reduta”.

Dziś dalszy ciąg obrad. W dniu tym będzie poruszona najważniejsza kwestja — sprawa utworzenia jednej organizacji rolniczej na terenie województwa wileńskiego przez połączenie się Wileńskiego T-wa Rolniczego ze związkami kółek i organizacji rolniczych.

Sak

Sejm i Rząd.

Prace sejmowej komisji administracyjnej.

Dnia 3 b. m. na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej debatowano w dalszym ciągu nad ustawą o gminie wiejskiej. Przyjęte sprawozdanie podkomisji, dotyczące postanowień o podziale, łączeniu i regulacji granic gmin wiejskich. Następnie przyjęto resztę artykułów ustawy o gminie wiejskiej z tem, że artykuły dotyczące sprawy badania aktów wyborczych będą odesłane do specjalnej podkomisji, która złoży w piątek sprawozdanie.

W piątek odbędzie się posiedzenie plenarne komisji, poświęcone poprawkom do projektu gminnej ordynacji wyborczej. Przewidywane jest zatwierdzenie obu ustaw o gminie wiejskiej.

Inspekcja min. Składowskiego w woj. Nowogródzkiem.

W drugim dniu swej inspekcyjnej podróży min. Składowski przeprowadził inspekcję w starostwach oraz urzędach policyjnych w Słonimie, następnie odbył konferencję z wojewodą Nowogródzkim Bezkowiczem, który przybył na spotkanie p. ministra do Słonima. Następnie p. minister w towarzystwie p. wojewody Bezkowicza udał się do Baranowicz, gdzie przeprowadził lustrację miejscowego starostwa.

Marszałek Sejmu nie przyjmuje do wiadomości listu Wojewódzkiego.

Marszałek Sejmu Rataj zapoznał się z listem p. wojewódz-

kiego z dn. 3 marca rb. wystosowanym do marszałka w związku z orzeczeniem sądu marszałkowskiego w sprawie zarzutów, postawionych temu posłowi przez „Głos Prawdy”.

W liście tym pos. Wojewódzki w sposób ostry i obraźliwy zaskarżył sąd marszałkowski. Marszałek postanowił listu tego do wiadomości nie przyjmować i zwrócić go posłowi Wojewódzkiemu. Orzeczenie sądu marszałkowskiego będzie ogłoszone na jednym z najbliższych posiedzeń plenarnych Sejmu.

Z całej Polski.

Turyści zagraniczni będą mogli tłumnie zwiedzać Polskę.

Biuro podróźnicze Cooka, którego centrala znajduje się w Londynie, nie miało dotychczas prawa sprzedaży biletów na koleje polskie i dlatego bojkotowało manifestacyjnie Polskę w swej działalności propagandowej i organizacyjnej. Nie umieszczono żadnych wiadomości o Polsce w licznych wydawnictwach biura w różnych językach, odmawiano przyjmowania materiału propagandowego dotyczącego Polski w celu rozdawania podróźnym w ekspozyturach biura i nie kierowano do Polski nikogo z tysiąca turystów, szczególnie angielskich i amerykańskich, dla których biuro układa marszrutę.

Międzynarodowa komisja turystyczna wypowiedziała się za uwzględnieniem oferty Cooka w sprawie udzielenia mu prawa sprzedaży biletów na koleje polskie.

Pertraktaeje, toczące się od dłuższego czasu, są obecnie bliskie

zakończenia. Umowa jest już spisana w min. komunikacji i uzgodniona z 2 delegatami biura Cooka, którzy w ostatnich dniach bawili w Warszawie, a obecnie dla poznania terenu zwiedzają większe miasta. Ponieważ umowa nakłada na biuro Cooka obowiązek umieszczenia artykułów reklamowych o polskości w swych organach i wydawnictwach oraz rozdawania broszur propagandowych o Polsce w swych biurach, delegaci Cooka odbyli w tej sprawie konferencję z dr. Orłowiczem, kierownikiem referatu turystyki w min. robót publicznych i zapewnili sobie współpracę jego referatu w dostarczaniu artykułów opisowych i ilustracji.

Umowa ma być ostatecznie podpisana w kwietniu. Na konferencji z dr. Orłowiczem ustalono, że wycieczki Cooka będą w zasadzie kierowane tylko do tych miejscowości, które mają odpowiednie urządzenia dla pomieszczenia zamożnych turystów zagranicznych.

Amerykanin, Irlandczyk i Anglik.

Wszystko na świecie się dokonało. — Dziś sztuczki wycozanych rycezy przemyśle wierzają tyle pomysłów i nieznadko wyrafinowanej elegancji, że sam Cagliostro musiałby się czuć przez nie zdystansowany z kratesem.

Pod tym kątem widzenia na uwagę zasługują ciekawa rozgrywka międzynarodowa, jaka miała miejsce tymi dniami w Paryżu.

Na gruncie paryskim spotkali się trzej cudzoziemcy, ci „strangers”, z których Paryż żyje — i którzy przychylają mu najwięcej kłopotu. Byli to, młody student amerykański James Gortheron i dwaj bezimienni, Anglik i Irlandczyk.

James Gortheron w swoich wędrowkach po Paryżu spotkał pewnego Anglika, który również przybył zwiedzić ville Lumiere.

Przyjaźń szybko została zawiązana, Anglik zaprosił Amerykanina na wytworny obiad a najazut mieli się spotkać w ogrodzie Luksemburskim celem dalszego zwiedzania miasta.

Gdy Gortheron przybył na rendezvous, Anglika nie było. Natomiast po chwili zbliżył się doń jakiś starszy pan i akcentem cudzoziemskim zapytał o adres muzeum. Okazało się, że nieznanomy jest Irlandczykiem, bawiącym także po raz pierwszy w Paryżu. Gdy w tej chwili przybył Anglik, trzej cudzoziemcy zawarli trumwirat i o obejmieniu muzeum w dalszym ciągu poszli zwiedzać osobliwości Montmartre’u.

Przy obfitej libacji Irlandczyk zwierzył się swoim towarzyszom, że jest niezmiernie bogaty i ma zamiar stworzyć wielkie fundacje dobroczynne, a do przeprowadzenia swoich planów potrzebuje dwóch sekretarzy, których będzie honorował po królewsku.

Anglik zapalił się z miejsca do tej sprawy, i ofiarował się objąć miejsce sekretarza, a na pytanie Irlandczyka, czy mógłby złożyć ewentualnie — k użył wyjął z kieszeni 400 funtów i pokazał je obecnym.

Zachęcony tym przykładem Gortheron zgłosił także swą kandydaturę na drugiego sekretarza, przyczem okazał towarzyszom 500 dolarów, które mógłby za swej stolarz ofiarować jako kaucję.

Na razie jednak Irlandczyk pominał to oświadczenie milczeniem, natomiast zwrócił się do Anglika ze słowami:

— Jestem gotów zaangażować pana, ale naprzód chciałbym zrobić doświadczenie, czy możemy oprócz nasz stosunek na wzajemnym zaufaniu. Czy mi pan powie, czy na godzinę swoje 400 funtów, nie troszcząc się, co ja z nimi zrobię?

Anglik bez wahania przyjął propozycję, a dla ukoronowania swej ufności, zaproponował Gortheronowi wpólną przechadzkę zostawiając w ręku Irlandczyka swoje 40 funtów.

Gdy młodzi ludzie po godzinie wrócili, zastali Irlandczyka wrzuczonego do łez tym dowodem zaufania.

— Ależ ja jestem gotów uczynić to samo — zawołał Amerykanin.

I oddał Irlandczykowi swoje 500 dolarów.

Ten schował je do kieszeni, a po chwili objawił z kolei oheńko do małej przechadzki Anglik ofiarował się mu towarzyszyć, a Gortheron miał w restauracji oczekiwać ich powrotu.

Oczekiwanie to jednak przedłużyło się aż do chwili, gdy nagle syn Nowego świata zrozumiał, że padł ofiarą wyrafinowanego oszusta i własnej łatwowierności.

Zapisujcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

Na marginesie prasy wileńskiej.

Niepoczytalność zwalnia od odpowiedzialności.

Redaktor „Słowa” p. Cat-Maciewicz po powrocie z Paryża, gdzie, jak mówi przysłowie, nie robią z owsa ryżu, napisał artykuł p. t. „Realny program w polityce litewskiej”, w którym nawoływał do zajęcia Litwy siłą zbrojną.

I oto zdarzyła się kompromitacja, rząd był zmuszony właśnie za ten artykuł skonfiskować organa ministra Sprawiedliwości, organ, którego redaktorem jest p. Maciewicz.

A więc — radzi się p. St. Maciewiczowi, żeby się dokładnie zorientował w intencjach swoich patronów.

W sprawie litewskiej nie zorientował się i został ukarany.

Dla organu prorządowego konfiskata musi być rzeczą przykłą moralnie. Przypnie to samo „Słowo”, gdyż o konfiskacie pisze: „Fakt ten przyjmujemy do wiadomości z prawdziwym przygnębieniem”.

Nawiasem mówiąc, to przygnębienie jest pod pewnym względem wyrazem niekonsekwencji tego pisma — wszak w okresie dyskusji o błogosławionej pamięci dekreście prasowym, p. Cat wypowiedział się za najostrejszymi represjami w stosunku do prasy. Tu l'as voulu...

W wyniku konfiskaty, „Słowo” będzie miało zapewne proces prasowy. Proces ten jednak nie będzie dla „Słowa” niebezpieczny.

Obrońca będzie miał zadanie niezwykle ułatwione, wystarczy mu powołać się na jednomyślną opinię prasy o artykule p. Cat'a, aby go od kary uwolnić.

Oto urzędowa „Epoka” wzmiankę o artykule p. Cat'a zaopatruje tytułem: „Niepoczytalność”!

Wzmianka zakończona jest zdaniem:

Na szczęście p. Cat jest odosobniony: tak zwany przez niego realny program w sprawie litewskiej jest w całej Polsce uważany za „program” niepoczytalny.

„Rzeczpospolita” o artykule pisze:

Odpowiednikiem radykalnego „Głosu Prawdy” jest na skrajnie prawem skrzydle pomajowych nowotworów politycznych równie niepoczytalne i niepoczytne wileńskie „Słowo” młodzieńców monarchistów. I nieco niżej:

W ostatnim momencie niepoczytalny wybrak „Słowa”, i pomysł aneksji Litwy byłby niedźwiedzią przysługą dla Polski, gdyby nie to, że koncepcji „Słowa” nikt poważnie nie traktuje za wyjątkiem samego p. Cata.

Dalej „Warszawianka”:

p. Cat w Słowie wileńskim wysunął projekt jakiejś unii dynastycznej Polski z Litwą, koncepcji, którą potrzeba było by narzucić Litwie siłą orężną. Niepoczytalność i szkodliwość podobnego wystąpienia p. Cata jest uderzająca. Jest to nadużycie słowa drukowanego ze szkoda dla Państwa.

Wreszcie „Robotnik” daje nad wzmianką o artykule „Słowa” tytuł: „Niepoczytalne brednie monarchisty”.

Jak wiadomo niepoczytalność zwalnia od kary.

Te głosy prasy, które tak znakomicie przydadzą się na procesie, niech będą pociechą dla p. Cat'a w przyszłości, która go spotkała.

Kz.

mało dzisiaj popularnych hasel — dała swoje owoce, zespalając oficerów i szeregowców pod znakiem bezwzględnej „czystości rąk” i ciężkiej szarej żmudnej a codziennej pracy nad urubieniem sapersa Rzeczypospolitej, stojącego na straży Ziemi Wileńskiej.

Czasowo do wyznaczenia przez Pana Ministra Spraw Wojskowych pułk Saperów objął p. ppłk. Hakkebel Jan.

Sprawy akademickie.

— **Młodzież wszechpolska.** Zarząd Koła Wileńskiego Związku Akademickiego „Młodzież Wszechpolska” niniejszym podaje do wiadomości członków Koła, że w niedzielę dnia 6 marca r. b. o godz. 6-jej po południu w lokalu przy ul. 8-go Maja 11 m. 8 odbędzie się ogólne zebranie Koła, na którym zostanie wygłoszony referat o Obozie Wielkiej Polski oraz będą poruszone bardzo ważne sprawy organizacyjne.

Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że Sekretarjat Koła (Mickiewicza 27-6 róg ul. Dąbrowskiego) przyjmuje prenumeratę dwutygodnika akademickiego „Awangarda” (dawn. Akademik). Sekretarjat czynny w poniedziałki o godz. 3 — 4, we środy i piątki od 6-7 wieczorem.

W lokalu „Koła Polonistów”

U. S. B. dnia 6 lutego b. r., prof. W. Limanowski wygłosi odczyt p. t. „Studjum woli aktorskiej”, jako klucz do egzegezy literackiej. Dla gości wstęp za wprowadzeniem członków.

Z życia stowarzyszeń.

— **Odczyt i koncert u kolejarzy.** Dnia w lokalu Polskiego Związku Kolejowców Wiwulskiego 4-3 o g. 19-iej m. 30 pp. Dr. Zygmunt Fedorowicz wygłosi odczyt na temat „Podstawy Konstytucji Państwa Polskiego”. To odczyt dzieł koncertowy. Wstęp wolny dla członków ich rodzin i wprowadzonych gości. Jeśli na pierwsze zebranie nie stawili się statutowo potrzebna ilość członków, w pół godziny potem odbędzie się drugie zebranie, bez względu na ilość obecnych.

Na porządku dziennym. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej ybory Zarządu Koła i Okręgu.

— **Posiedzenie Oddz. Tow. Historycznego** odbędzie się jutro w niedzielę, o g. 12 i pół w lokalu Seminar. Histor. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym referat ks. prof. Falkowskiego w sprawie kwestjonariusza do monografii parafialnych oraz dyskusja. Po wyzerpaniu porządku dziennego odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału.

Goście mile widziani.

— **Ze Stow. Młoda Polka.** W n-rze wczorajszym „Dz. Wil.”, w notatce p. t. „Wieczornica Stowarzyszenia Młoda Polka” słośliwy chochlik zecerski splatał przykrego figla, mianowicie przekraczając godzinę zakończenia tanców z 11-jej wieczór... na 4-łą!

— **Kuratorjum opieki nad ślepyimi.** W dniu 3 marca w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się walne zebranie Kuratorjum opieki nad ślepyimi) daw. Im. Ces. Marii Aleksandrowny), na którym zdecydowano wznowić czynności Kuratorjum i powołano radę w osobach: pp. B. Piłsudskiego, Dr. Halickiego, Ks. Moysatowicza, Dr. Gortejna, Epsatejna, Dr. Strzezińskiego, prof. Szymańskiego, Walickiego i Dr. Milewskiej.

Sprawy robotnicze.

— **Likwidowanie zatargu z dozorcami domowymi.** To dosyć długiej przerwie, w dniach 8 i 11 b. m. odbędzie się w Inspektoracie Pracy posiedzenie komisji rozjemczej do zlikwidowania zatargów, powstałych pomiędzy właścicielami domów, a ich dozorcami.

— **Wichrzynie komunistów w związkach zawodowych.** Żywiły komunistycznie ukrywające się w Związkach Klasowych oraz w tak zwanych „Cukunfele”, postanowiły wyzyskać strajki, powstałe w hutach szkłanych, szewców oraz zastój w przemyśle tartaczanym w Wilnie celem rozszerzenia go do strajku powszechnego.

Z życia cechów.

— **Obawy cechu piekarszy.** We wtorek 2 marca r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Cechu Piekarszy, pod przewodnictwem starszego cechu p. Niedeka przy protokulancie p. A. Sokolowskim. Obecni byli p. p. mistrzowie: W. Torwirt, A. Witkowski, B. Wieliczko, S. Strugański, M. Wirpeza, P. Szymanowski, B. Spejczyński i M. Skłodki.

Rozważano sprawę niesumiennej konkurencji żydów — piekarzy, którzy wykorzystując swoją przewagę ilościową (licząc piekarzy chrześcijańskich do żydowskich ma się jak 1:4), zarzucają rynek piekarski tandetą. Uchwalono przeo zważać niesumienne konkurencje i partactwo w zawodzie piekarskim wszelkimi środkami oraz zwrócić się do Izby Skarbowej z memorjałem o konieczności obniżenia podatku obrotowego ze sprzedaży pieczywa wskutek zbyt niskiej kalkulacji i niepomyślnych koniunktur w zawodzie piekarskim.

Następnie omawiano ściśle związaną z tem i aktualną obecnie sprawę mechanizacji piekarń. Po dłuższej i ożywionej dyskusji, w której kategorycznie zaprotestowano przeciwko uruchomieniu piekarń mechanicznych samorządowych, które podważałyby przedsiębiorstw piekarskich prywatnych i wybitnie zmniejszą dochody Skarbu stad plynące, postanowiono natomiast starać się o kredyty rządowe na zmechanizowanie piekarń prywatnych.

W celu podniesienia poziomu fachowego swych członków uchwalono zaprenumerować „Tygodnik Mistrzów Piekarskich w Polsce”. (a)

Dobroczynność.

— **Kwesta uliczna.** Na Szechrnisko dla dzieci Polskich odbędzie się jutro kwesta T-wa „Caritas”; uprzejmie prosi szanowną publiczność o wsparcie takowej.

Sport.

— **Tegoroczne wyścigi konne.** Wileńskie T-wo popierania sportu i hodowli koni ustaliło termin wiosennych zawodów. Zawody te, odbędą się jak zwykle w Pośpieszcu w dniach 12, 15, 19, 22 i 26 maja r. b. Celem rozwoju sportu konnego wspomniane T-wo uruchomiło przy ul. Wileńskiej ujeżdżalnię.

— **Katastrofale położenie „Makabi”.** Pod tym tytułem „Wilner Tog” podaje sprawozdanie z konferencji prasowej, jaka się odbyła we środę 2-go b. m. w mieszkaniu prezesa „Makabi” dr. Globusa. Konferencję otworzył dr. Globus, który zaszczepił obecnych z b. krytycznym położeniem Wileńskiego Sportowego T-wa. Niema pieniędzy na opał, na komorno, instruktory całego miesiąca nie otrzymują poborów, to samo jest z personelem technicznym — niema pieniędzy na zakup niezbędnych przedmiotów i t. d. Z dalszego toku sprawozdania wynika, że w chwili obecnej położenie jest takie, że jeżeli pomoc w czasie nie nadejdzie może „Makabi” pewnego pięknego poranku być smuszona do likwidacji. Budżet „Makabi” wynosi miesięcznie około 1.600 zł, podczas gdy dochody nie przewyższają 900 zł. pozatem wielkim ciężarem jest dług w wysokości 10.000 złotych.

Sądy.

— **Konfiskata czasopisma.** Dnia 4 b. m. władze administracyjne skonfiskowały nakład czasopisma p. t. „Nasza Wola”, za wydrukowanie artykułu u p. t. „Wskazanie polityki Ministra Grabskiego.” Redaktora powyższego czasopisma pociągnięto do odpowiedzialności z art. 263 k. k.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **REUTA** na Pohulance. „Maskarada na poddaszu”. Dnia 3 marca karnawałowe Iwo Wojnowica „Maskarada na poddaszu”.

Jutro „Maskarada na poddaszu”.

— **Niedzielnia popołudniówka w „Reducie”.** Jutro o g. 4-jej pp. po cenach najniższych od 15 gr. do 2 zł. „Maskarada na poddaszu”.

— **„Uśmiech losu” w Teatrze Polskim.** Dnia i jutro „Uśmiech losu” — najnowsza komedia znakomitego pisarza Wł. Przytyckiego, którą publiczność przyjmuje entuzjastycznie.

— **Niedzielnia poranek M. Saleckiego w „Reducie”.** Jutro o g. 12 m. 30 pp. wystąpi po raz ostatni znakomity tenor liryczny Opery Warszawskiej Mieczysław Salecki.

W programie arie z oper i pieśni. Ceny miejsce od 50 gr. do 3 zł. 50 gr. Kasa czynna od 10-jej rano.

— **Dziesiąta popołudniówka w Teatrze Polskim.** „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” — grany dziś będzie o g. 5-jej pp. po cenach najniższych od 15 gr.

— **Popołudniówka niedzielnia.** Jutro o g. 3 m. 30 pp. grana będzie „Pomona noc” — Lengyela.

— **Koncert poranek „Lutnia”.** Jutro w niedzielę o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się koncert - poranek „Lutnia”. Towarzystwa Muzycznego „Lutnia”. Program wypełnia „Widma” — S. Moniuszki w wykonaniu eheuru pod dyr. Jana Lesniewskiego oraz solistów Z. Plejowskiej i Sergjusza Benonięgo. Ceny miejsce od 30 gr.

— **IV tydzień przez kamerallary,** organizowany przez Konserwatorjum Wileńskie, odbędzie się dziś o godz. 7. wiecz. w sali Gimnazjum Im. A. Mickiewicza (Dominikańska 3), i poświęcony będzie twórczości L. V. Beethowena Program zapowiada: kwartet smyczkowy Be-dur, trio fortepianowe Es-dur, sonata na skrzypce i fortepian („Kreutzerowska”). Udział biorą prof. prof.: K. Ranusiewicz (fortepian), W. Ledóchowska, H. Solomonoń, S. Bałsztat (skrzypce), F. Tchorz (wioloncelsa), M. Salniczek (altówka) Słowo wstępne wypowie prof. M. Józefowicz. Bilety od 25 gr. do 2 zł. 50 gr. nabywać można w Kancelarji Konserwatorjum (pl. Orzeszkowej 9) od g. 4-7 wiecz. oraz przy wejściu na salę.

— **Doroczne Walne Zgromadzenie Koła i Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Rzeźwistów i b. Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej.** odbędzie się jutro w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza Nr. 13.

Początek o godzinie 12 tej. O ile

Z ostatniej chwili.

Zatarg między Stanami Zjedn. a Meksykiem.

NOWY-YORK, 4.III (Pat.) Zanośi się na zerwanie stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem.

Min. Zaleski w Wiedniu.

WIEDEN, 4.III (Pat.) O godz. 11.35 przybył do Wiednia minister spraw zagran., Zaleski, w towarzystwie sekretarza Simiczka.

Nowe wybory w Austrii.

WIEDEN 4-III (Pat.) Dzisiaj została definitywnie uchwalona ustawa odnosząca się do wcześniejszego rozwiązania parlamentu. Wybory do nowego parlamentu odbędą się 24 kwietnia rb.

Obawiają się kontroli.

BERLIN, 4.III. Pat. Jednocześnie z mianowaniem rzecznym wojskowym przy ambasadzie francuskiej w Berlinie, inne państwa sojusznicze mianowały również swoich rzecznym wojskowym. Dzienniki nacjonalistyczne podają tę nominację z niechęcią twierdząc, że są oficerowie, którzy mają nadal prowadzić pracę dawniej międzysojuszniczej komisji wojskowej i śledzić zbrojenia Niemiec.

Lot przez Atlantyk.

BUENOS-AYRES, 4.III. (Pat.) Lotnik włoski pułk. markiz de Pinedo oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że przestrzeżę z Europy do Buenos-Ayres przeleciał łącznie z przysiatkami w ciągu 18-tu dni, bijąc rekord lotnika hiszpańskiego Franco, który przebył tą samą drogą w ciągu dni 20-tu.

Rozmaitości.

Insekty w sądzie.

Ciekawa sprawa była niedawno na wokuandzie sądu koronnego w Londynie, kiedy niejaki p. Moritz Lazarus Silverman skarżył i żądał odszkodowania od właścicieli zakładów kąpielowych na Russel Square za to, iż w dniu 25 sierpnia 1925 r. podczas kąpieli, lub też w kabinie, przyległej do wanny został pogryziony przez... pluskwię i, że pogryziwy do domu znalazł w swej białźnie jeszcze inne insekty.

Sąd, po dłuższej naradzie, pomimo, że zdaniem ekspertów zakład kąpielowy był utrzymany czysto i higienicznie, ale że w zakwestjonowanej kabinie eksperci znaleźli kilka przedstawieli rodu pluskwięgo, skazał towarzystwo zakładów kąpielowych na zapłacenie p. Silvermanowi odszkodowania w sumie 25 funtów i 10 szylingów, wraz z kosztami sądowymi. Ale czy czasem p. Silverman nie przyniósł tych insektów ze sobą? Pytanie.

Pies bohaterem dramatu scenicznego.

Dwuletni foks „Bob” własność panny Filis Taetmes, znanej londyńskiej artystki dramatycznej jest sprawcą poważnego procesu. Bob nie lubi rozłączać się ze swą panią i uważa się za jej obrońcę i przyjaciela.

Panna Taetmes bierze więc go z sobą do teatru, a gdy ma wchodzić na scenę zamyka pieska.

Przed kilku dniami artystka wychodząc na scenę nie domknęła drzwi, więc Bob dostał się za kulisy, a urzawszy swą panią, począł zdaleka podziwiać jej grę.

Rozpoczęła się scena miłosna, panna Filis opierała się jak mogła, wreszcie autor rzucił ją w objęcia amanta, którym był aktor Wilson. Kochanek porwał partnerkę w objęcia i pocałował ją namiętnie całowac. Bob oszalał z rozpaczy na ten widok. Jednym susem znalazł się na scenie i wbił swe zęby w lydę akt. ra.

Musiąno spuścić kurlinę i przerwać na pół godziny przedstawienie celem zatamowania krwi... w garderobie.

Tajemnicza historia.

Do komisariatu p. p. w Warszawie zgłosił się roznosićel węgla z ulicy Dobrej, wymienił swe nazwisko i rzekł:

— Dais rano zaocepil mnie przed wejściem do składu jakiś pan, dał mi pięć złotych i kazał przynieść do zachodzie słońca na wybrzeże Kościuszkowskie. Mówił, żebym wziął łopate, bo trzeba będzie zakopać skrynkę na metr głębokości.

Sensacyjne oświadczenie zelektryzowało cały personel komisariatu. Opracowano plan zasadki. Tragarz miał stawić się w umówionem miejscu niezem nie zdradzając nurtujących go podejrzeń.

O zmroku kilkunastu zbrojnych w rewolwery wywiodców jęło przechadzać się po wybrzeżu. Organizator obławy urzędował w gospodzie „Pod Kotwicą”, popijając piwo, przyjmując raporty. Istotnie zjawił się wkrótce ów podejrzany mężczyzna. Pod pachą dźwigał małą trumienkę.

Po chwili przyszła zaplaskana ko-



bieta. Wraz z tragarzem zniknęł w krzakach.

— Czas zaczynać — rzekł cicho nieznanymy.

Łopata zaryła się w ziemię. Tragarz pracował gorączkowo a z drzew spoglądały żrenice wywiodców.

Gdy trumienkę opuszczono do dołu, rozległ się spasmatyczny płacz kobiety. Mężczyzna podtrzymał ją czule, nie manifestując jednak zbyt-niego żalu. Nagle zwrócił okrzyk: — Stać! Policja!

Ze wszech stron wybiegli wywiodcowy — nie warto tem się przejmować.

Trumienkę wydobyto z ziemi i otworzono. Leżał w niej trup białego szpica.

Zdetonowani policjanci poprostali na wylegitymowaniu tajemniczej pary.

Pierwszy uśmiech szacha perskiego.

Niedawno ukazała się książka w języku angielskim, wydana w Ameryce, zawierająca anegdoty o władcach egipskich. W ustępie po świętym szachowi perskiemu M. zaffer Edinowi znajduje się następujące opowiadanie:

Szach był człowiekiem ponurym, który się nigdy nie śmiał. Podczas pobytu w Ostendzie zauważył pierwszy raz telefon i zapytał, co to jest. Dowiedziawszy się, że można przez telefon rozmawiać z Paryżem wskazał w podanej mu księdze abonentów paryskich nazwisko pewnego fabrykanta parasoli na Wielkich Bulwarach. Dyrektor hotelu żądał połączenia, a kiedy je otrzymał, podał słuchawkę szachowi. Ten posłyszawszy w telefonie zapytanie: „Kto mówi?”, odpowiedział:

— Szach perski.

Wtedy z Paryża odezwał się głos:

— Idź pan do djabła, mnie pan nie weźmie za głupca ze swoim szachem.

Szach odłożył słuchawkę i podobno pierwszy raz w życiu się uśmiechnął.

Wojna z befsztykami i kielbasą.

Od czasu powstania teorii witaminu medycyna zmienia powoli swój pogląd na sprawę odżywiania. Co było uważane kilka lat temu za odżywcze i godne polecenia, uchodzi obecnie za zbyteczne obciążanie żołądka.

Ideąłem stała się „kuchnia słoneczna”, czyli inaczej mówiąc — potrawy podawane w stanie surowym.

Pod hasłem reorganizacji kuchni powstało w Paryżu towarzystwo „Soleil”, w którego skład wchodzi lekarze i higieniści.

Towarzystwo to podjęło walkę z dotychczasowymi sposobami przyrządzania jada, które skracaa życie ludzkie i staje się powodem wielu chorób i degeneracji narodów.

A zatem — precz z befsztykami, wędliną, puszkami konserwowych ryb i mięsa, pogasić trzeba ogniska kuchenne, wyrzucić wszelkie zapasy zwierzęcego tłuszczu i jadać surowe potrawy.

Podstawowym daniem słonecznej kuchni jest salata przyrządzona na 10000 sposobów; mleko owoce i chleb bez drożdży dają doskonały posiłek i nie niszcza organizmu.

Zwolennicy „słonecznej kuchni” rozpoczęli energiczną agitację w imię udrowienia ludzkości.

NADEŚLANE.

Cenny wynalazek. W dobie walki z zalewem naszego rynku przez towar zagraniczny z uznaniem powitać należy każdą próbę wzmocnienia polskiego stanu posiadania, zwłaszcza jeżeli chodzi o artykuły nieomal oodziennego użytku. Cennym w tej dziedzinie wynalazkiem jest „Bandaż Elasta”, usuwający skutecznie wszelkie żyłaki, gruczolę, rozdęcia żył, obrzęki nóg, otłuszczenia, zapalenia stawów, a także niezbędnym jest po złamaniu lub wiviechnięciu nogi.

„Bandaż Elasta” przyjęty został z uznaniem przez powagi lekarskie jako przewyższający skutecznie działania istniejących dotychczas na naszym rynku obcych fabrykatów. Polska publiczność oceni 1.2wo wartość tego wynalazku, biorąc pod uwagę nie tylko jego praktyczność, gdyż nie ztracaa on nigdy, nawet po wypraniu, elastyczności, lecz także łatwość użycia, a przedewszystkiem niską cenę. Jesteśmy pewni, że „Bandaż Elasta” stacjonujący opatentowaną własność p. St. Lewińskiego, zyska to rozpowszechnienie, na jakie w pełni zasługuje.

Popierajcie Macierz Szkolną.

Popierajcie Macierz Szkolną.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Nabożeństwa w dniu św. Kazimierza.** Wczoraj w dniu św. Kazimierza, J. E. ka. Arcybiskup Metropolita celebrował o godz. 5 i pół rano w kaplicy św. Kazimierza w Bazylice Archikatedralnej uroczyste nabożeństwo. Tegoz dnia o godz. 10 i pół J. E. ka. biskup-sufagan K. Michalkiewicz odprawił solenną Sumę przed Wielkim Ołtarzem. Podczas Sumy okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat K. Lubianiec. (o.)

Z miasta.

— **Fiasco wlecu „Strzelca”.** Wyznaczony na godzinę 2-gą (w afiszach wysznie zaznaczono, że „obowiązuje ścisła punktualność”) wiec „Strzelca” w „Heliosie” doznał jak i należało się spodziewać zupełnego fiaska. Poza plutonem Strzelców publiczności się zebrało literalnie 5 osób, wliczając w to kilku małych smyków ulicznych. Widząc to starszyzna o godz. 2³⁰, rzuciła rozkaz „odmarsz na Dominikańską.” Na tem się „wiec” zakończył.

— **4.400 zł. dał bal wojewódzki.** Jak się dowiadujemy czysty dochód z Balu Wojewódzkiego wynosi około 4.400 złotych, które rozdzielone zostaną między instytucje opieki nad dziećmi.

Z Komitetu wykonawczego ku uczczeniu pamięci Wimbora.

Wydział Wykonawczy Komitetu ku uczczeniu pa ięci Kazimierza Wimbora podaje do wiadomości członków Komitetu, iż Walne Zebranie Głównego Komitetu odbędzie się w niedzielę 6 marca o godz. 12 min. 30 w dużej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Na porządku dziennym: sprawozdanie Wydziału Wykonawczego, wniosek Wydziału Wykonawczego o ustalenie sposobu uczczenia pamięci Kazimierza Wimbora i wolne wnioski.

Sprawy administracyjne.

— **Zarządzenia przed ruszeniem lodów.** W związku z oczekiwanem ruszeniem lodów na rzekach, Pan Wojewoda Wileński wydał szereg zarządzeń podległym Starostom i Wydziałom Powiatowym w sprawie akcji ochrony mostów, zwłaszcza na rzece Wilji i Dziesiecu.

Sprawy miejskie.

— **Kontrola działalności sekcji Magistratu.** Wojewódzka Komisja, przeprowadzająca kontrolę działalności poszczególnych sekcji Magistratu, kończy ilustrację sekcji nieruchomości, przystępując jednocześnie do kontroli ostatniej sekcji rzeźni i ryneków. W b. m. akcja kontroli Magistratu będzie zakończona.

Sprawy kolejowe.

— **Konferencja.** Wczoraj w Min. Kom. odbyła się konferencja w sprawie uzgodnienia rozkładu jazdy na liniach dyrekcji wileńskiej. W konferencji brał udział przedstawiciel wydziału eksploatacyjnego.

— **Sukno dla kolejarzy.** Dla zapatrzenia zawiadowców stacji i dyżurnych ruchu w uniformy służbowe, Ministerstwo Komunikacji

przysłał w tym celu dla wileńskiej dyrekcji kolejowej 2.300 mtr. granatowego sukna kamgarnowego.

— **Dary z łaski i przejadzy.** W razie przyznania daru z łaski ulgi przejadowe dawane będą tylko w tych wypadkach kiedy b. pracownik z ulg takich korzystał za czasów swojej czynnej służby na P. K. P.

Przejazd emigrantów z Estonji.

Dn. 3 b. m. o godz. 22 m. 30 powiadomiono, że pociągiem pośpiesznym o godz. 22 m. 25 przejechało przez st. Wilno, 72 osoby z Estonji do Australji.

Sprawy samorządowe

— **Nowy Inspektor samorządowy.** Pan Jan Chmielewski, Inspektor Samorządowy w Urzędzie Wojewódzkim mianowany został, dekretem Ministra Spraw Wewnętrznych, Naczelnikiem Wydziału Samorządowego w Nowogródzkim Urzędzie Wojewódzkim.

Sprawy rolne.

— **Z Okręgowej Komisji.** Okręgowa Komisja Ziemska na posiedzeniu publicznem w dniu 4. b. m. pod przewodnictwem Stanisława Łęczyńskiego Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego powzięła następujące uchwały: 1) zatwierdzić projekt scalenia wsi Rudawka w p. braślawniskim zaśc. Samoniszki w pow. święciańskim, 2) umozryć postępowanie scaleniowe gruntów wsi Charki w pow. wilejskim, 3) zatwierdzić likwidację serwitutu w maj. Barańcu pow. oszmiańskiego na rzecz wsi Kyrilowszczyzna. (y)

Zjazd rady wojewódzkiej osadników wileńskich.

Dnia 3 b. m. odbył się w Wilnie Zjazd Rady Wojewódzkiej osadników wojewódzwa wileńskiego. Przewodniczył zjazdowi p. prezes Makowski. Poza omówieniem całego szeregu spraw, dotyczących dalszej pracy osadników, powzięto uchwałę w sprawie rozciągnięcia na teren b. Litwy Środkowej ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. Dotychczas bowiem sprawę osadnictwa na tym terenie reguluje dekret gen. Zeligowskiego, który jest krzywdzącym dla tutejszych osadników.

Sprawy wojskowe.

— **Pożeganie płk. Fogla.** Dnia 4 b. m. w lokalu restauracji George'a oficerowie 3 p. sap. Wileńskich zegnali odchodzącego na emeryturę swego dowódcę płk. Fogla Jana — imię płk. Fogla, człowieka o nieskazitelnym i bezwzględnie prawym charakterze, znane było nie tylko towarzyszom broni i podwładnym mu oficerom, lecz i społeczeństwu Wileńskiemu. Pułk Wileńskich Saperów traci dzielnego, doświadczonego sapersadowódcę zdanien naszym przedwcześnie (49 lat) odchodzącego z zaszczytnej lecz nie mniej ciężkiej służby linowej.

Biesiada w gronie koleżeńskim w przemyślnym nastroju trwała do późna w noc, dając wiele miłych chwil i wiary plś. Foglowi z krwi i kości żołnierzowi — wnukowi powstańca 63 r., że 4 letnia praca jego idąca po linii szczytnych lecz

Kronika Lidzka.

Szkolnictwo powszechne w Lidzie. Obserwując od pewnego czasu działalność miejscowego nauczycielstwa szkół powszechnych, należy stwierdzić z przyjemnością fakt podnoszenia się poziomu naukowego i moralnego naszej dziatwy szkolnej.

Jest to w pierwszym rzędzie zasługa nauczycielstwa, które nie ogranicza się do pracy szkolnej lecz bierze udział w życiu społecznym i prowadzi oświatę pozaszkolną.

Przy szkole powazehnej Nr. 1 zorganizowano od 1925 r. kurs wieczorowy dokształcający dla dorosłych.

Zawdzięczając p. Dłuskiemu, który bezpłatnie udzielił lokalu, w dniu 27 lutego r. b. staraniem grona naucz. teje szkoły w kierownictwie p. Michniewskim na czele, słuchacze wspomnianego kursu i młodzież szkolna odegrały w kinie „Nirwana“ 2 komedjki „Kwiat paproci“ i „W zaczarowanym lesie“.

Chór i wykonanie sztuki „W zaczarowanym lesie“ przez dziatwę szkolną wzbudziły wśród publiczności żywe zainteresowanie iż podniesienie uczucia patriotycznego.

Na terenie szkoły zorganizowano w roku bieżącym drużynę harcerską, prowadzoną przez p. Felburę Stanisławę, Drużyna ta wydaje własną gazetkę, dwutygodnik „Głos drużyny“.

Młodzież szkolna dwukrotnie już brała udział w zawodach święta wychowania fizycznego i przesp wojskowego W. F. i P. W. zdobywając pierwszą nagrodę.

Rozwija się także pomyslnie sklepik szkolny, który wyrabia w młodem pokoleniu zmysł organizacyjny i kooperatywny. Sklepik bowiem ten oparty jest na udziałach dziatwy szkolnej. Zaopatruje on we wszystkie przybory szkolne.

Sklepik prowadzi sama dziatwa pod nadzorem p. Skalkiej.

Wdraża także szkoła dzieci do oszczędzania drobnych sum, za kładając w 1925 r. Szkołną Kasę Oszczędności, którą w obecnym roku rozwija się pomyslnie dzięki kierownikowi p. Tomaszakówny.

Rozwój szkoły w duzej mierze zawdzięczać należy p. Michniewskiemu, kier. szkoły, który po za oświatą szkolną i pozaszkolną pra-

cuje w organizacjach społecznych, wygłaszając odczyty o treści kulturalno-oświatowej.

Z inicjatywy kierownika szkolny powstał w 1925 r. Komitet Rodzicielski, którego zadaniem jest współpraca ze szkołą w wychowaniu młodego pokolenia.

Kasper Filipczyk.

Prezes Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Nr. 1.

Z KRAJU.

Objazd strefy granicznej przez Min. Spraw. Wewn.

BARANOWICZE, 4.III. (Pat.) W dn. 4 b. m. min. Składkowski w towarzysztwie wojewody nowogródzkiego Bezkowicza, naczelnika wydziału M-stwa Spraw Wewn. Zabierzowskiego i starosty baranowickiego p. Kulwiecia, udał się na objazd zniszczonych osiedli w pow. baranowickim, a szczególnie na terenie gminy Stolowice. Pan minister szczególnie badał postę-

py budowy i przyczyny powodujące, że szereg osiedli dotychczas jeszcze nie odbudowano. Następnie p. minister udał się do Stołpców, gdzie przeprowadził lustrację posterunku kolejowego policji państwowej zwiędził szwadron 8 baonu K. O. P. i zarządził próbny alarm 9 szwadron Korpusu Ochrony Pogranicza, któremu udzielił pochwały za sprawność.

Jednocześnie składamy serdeczne Bóg zapłać gniazdu Święciańskiemu „Sokoła“ na czele z jego prezesem druhami Kulikowskim za udział w koncercie chóru sympatycznych druhów i druhów, którzy pod niezmordowanym kierownictwem druha Ilewicza uzupełnili koncert kilkoma numerami jego utworu, za co też byli rzęsiście oklaskiwani przez licznie zebraną publiczność, która po brzezi wypełniała obszerną salę gimnazjum. Sk. N.

Z Wilejki powiatowej.

W dniach 5 i 6 marca b. r. Kolo dramatyczne „Lutnia“ w Wilejce odegra dramat Kraszewskiego p. t. „Chata za wsią“. Dekoracje wykonał art. mal. p. Danilowa, kostjmy z Wilna. Sztukę powyższą postanowił zarząd ode-

grać w miarę możności w obu powiatach, przeznaczając dochód na cele kulturalno-oświatowe.

Ze względu na cel, o jaknajliczniejszą frekwencję uprasza zarząd. Początek przedstawienia o godzinie 7 wiecz. Wstęp na salę dozwolony jest tylko w czasie antraktoów. Blizsze szczegóły w afiszach. Zarząd.

Szabas nie pozwolił straży ogniowej tłumić pożaru.

W sobotę, dn. 26 ub. m. w koszarach obwodu Korpusu Ochrony Pogranicza Baonu X, na odcinku Krasne wybuch pożar.

Na ratunek wyruszyły oddziały nawet dalej położonych straży pożarnych.

Jedynie tylko udziału w akcji ratunkowej nie wzięła kraśnianska straż, która będąc pod kierunkiem żydów tego dnia obchodziła szabas. (r.)

Ostrożnie z chodzeniem po lodzie.

Dnia 2 b. m. około wsi Pietryzki utonął z powodu załamania się lodu w rzecce Ozmiańce Paweł Pietryk lat 11, uczeń pobliskiej szkoły powszechnej.

Zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie

z dnia 4-go marca. Chleb żytni przemiał 50% kl. 68-65, chleb żytni przemiał 70% kl. 63-60, chleb żytni razowy kl. 45-43, chleb pszenny przemiał 50% kl. 1.10-90, mąka pszena przemiał 60% kl. 1.00-75, mąka żytnia razowa kl. 48-46, mąka żytnia pytłowa kl. 0-0, kasza jęczmienna kl. 75-60, kasza jaglana kl. 100-75, kasza gryczana kl. 95-75, kasza manna kl. 1.50-1.20, kasza owsiana kl. 1.30-1.10, kasza perłowa kl. 90-70, pęczak kl. 65-60, groch polny kl. 70-50, Fasola biała kl.

70-60, ryż kl. 1.20-1.10, mleko niezbiernane 1 litr 50-30, masło niesolone kl. 7.50-6.50, masło solone kl. 6.50-5.50, ser krowi zwyczajny kl. 2.00-1.40, jaja 1 szt. 23-15, słonina świeża kl. 4.20-3.50, słonina solona krajowa kl. 4.60-3.60, szmalc wieprzowy kl. 4.70-4.30, sadło kl. 4.60-3.80, śledź (szmalcówka) 1 szt. 30-10, olej rzep. kl. 2.20-2.10, kartofle kl. 12-9, cebula kl. 85-75, kapusta kwaszona kl. 30-25, kapusta świeża kl. 60-50, marchew kl. 25-20, buraki kl. 20-12, brukiew kl. 15-10, śmietana 1 litr 2.40-1.50, cukier kryształ kl. 1.50-1.45, cukier kostka kl. 1.85-1.60, sól biała kl. 35-30, kawa naturalna kl. 8.00, kawa zbożowa kl. 2.00, herbata kl. 30.00-14.00, węgiel —, drzewo opałowe —, nafta 1 litr 60-00 gr., mydło zwyczajne do prania kl. 2.80-1.80, soda do prania kl. 50-40, proszek mydłany kl. 50-45, świece kl. 2.60-2.30, pszenica kl. 47-44, żyto kl. 44-41, jęczmień kl. 37-34, owies kl. 41-37, gryka 41-39, kielbasa wieprzowa zwycz. kl. 3.00, mięso wołowe kl. 2.20-2.00, mięso cielęce kl. 1.50, mięso baranie kl. 2.20, mięso wieprzowe kl. 2.80-2.50, siano kl. 15-11, słoma kl. 18-11, konieczyzna kl. 0-0, otręby pszenne kl. 32-30, otręby żytnie kl. 30-28, miotły szt. 15-10.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 4.III. (Pat.) — Dolary 8,92-8,94-8,90. Holandia 359,15-360,05-358,25. Londyn 43,52-43,63-43,41. Nowy Jork 8,95-8,97-8,93. Paryż 35,08-35,17-34,99. Praga 26,57-26,63-26,51. Szwajcaria 171,50-172,93-172,07. Stokholm 289,65-240,25-289,05. Wiedeń 126,28-126,59-125,97. Włochy 89,25-89,35-89,15. Papiery procentowe: 5% pożyczka konwersyjna 59,00, dolarówka 46,00-46,50-46,25, pożyczka

Dn. 4, 5 i 6 marca r. b. WYSTAWA Narzędzi Rolniczych przy składzie 149-1 Zygmunta Nagrodzkiego Wilno, ul. Zawalna 11-2.

kolejowa 100,50-101,50, 4,5% listy zastawne ziemskie złotowe 52,40-52,30, 4% ziemskie złotowe 46,00, 8% warszawskie złotowe 75,00, 5% warszawskie złotowe 61,25-61,15-71,25, 4,5% warszawskie złotowe 65,90-66,00, 6% obligacje miasta Warszawy 1915-16 roku 31,00-31,25.

Akcje: Bank Dyskontowy 15,00, Bank Handlowy 5,80-5,25-5,35, Bank Polski 107,00-108,00-107,60, Zachodni 3,05-3,15-3,11, Zjedn. Ziemi 2,20, Spółek Zarobkowych 13,75-13,50-13,60, Cerata 0,80-0,85-0,80, Kijewski 0,32-0,34, Zgierz 1,90, Wildt 0,14, Elektryczność w Dąbrowie 65,00, Elektryczność 81,00, Tow. Elektryczne 0,25-0,23, Brown-Bovary 2,75-2,70, Siła i Światło 8,00-88,00, Czersk 0,65, Czestocice 2,30-2,35-2,30, Gosławice 61,00-62,00, Michałów 0,48, Cukier 4,45-4,33-4,34, Firley 60,50-60,63, Łazy 0,35-0,39-0,37, Wysoka 7,50-8,50-7,50, Węgiel 91,50-95,50, Nafta 0,41-0,42, Nobel 3,85-3,95, Cegielski 35,50-32,00, Lilpop 23,25-24,25-23,75, Modrzejów 7,35-7,40-7,25, Norblin 121,50-124,00, Orthwein 0,46-0,45, Ostrowiec 17,25-17,10, Parowóz 0,90, Poick 2,50, Rudzki 1,66-1,60-1,64, Starachowice 2,80-2,84-2,81, Ursus 2,50, Zieleniewski 18,00, Zawiercie 35,00-33,50-34,00, Żyrardów 17,75-17,00, Borkowski 2,27-2,40, Jablkowscy 0,25, Habersbusch 95,00.

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5) Dział Kulturalno-Oświatowy Magistratu m. Wilna.

CYKL PORANKÓW MUZYCZNYCH

Niedziela dn. 6 marca 1927 r. Niezłoda dn. 6 marca 1927 r. Prof. Aleksandra Kontorowicza (ekspres) i art. op. J. Korzak Targowickiej. Tańce plastyczne w wykonaniu p. Lidji Winogradskiej Gregorowej przy fortepianie kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Od g. 12 ej na Sal koncertny—Radio, początek punktualnie o g. 12 m. 4 popołudniu. Ceny miejsc Parter 60 gr. Balkon 40 gr. dla uczącej się młodzieży za kasaniem legitymacji wstęp na parter—40 gr. na Balkon 20 gr. Kasa czynna w dniu 6 marca 1927 r. od g. 10 ej rano.

IX-ty Poranek Wokalno-muzyczny

z współudziałem art. op. Zagrzebkiej Marii Czarnej, prof. Aleksandra Kontorowicza (ekspres) i art. op. J. Korzak Targowickiej. Tańce plastyczne w wykonaniu p. Lidji Winogradskiej Gregorowej przy fortepianie kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Od g. 12 ej na Sal koncertny—Radio, początek punktualnie o g. 12 m. 4 popołudniu. Ceny miejsc Parter 60 gr. Balkon 40 gr. dla uczącej się młodzieży za kasaniem legitymacji wstęp na parter—40 gr. na Balkon 20 gr. Kasa czynna w dniu 6 marca 1927 r. od g. 10 ej rano.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „CZARNY ANIOŁ“ — dramat w 8-ku aktach z okresu Wielkiej wojny 1914—1918 r. Motto: Dwie armie wzięły sobie za wroga, a walczyły jedną armią, popełniając samobójstwo. (Henry Barbusse). W rol. gl. Wilma Banky, i Ronald Colman, reż. George Fitzmaurice. Nad program „Szczęśliwy małżonek“ komedia w 2-ku aktach. Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poroekalnych koncertach muzyki w niedzielę i święta od godz. 2 1/2, w soboty od godz. 3 1/2 i inne dni od godz. 4 1/2. Ceny biletów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedzielę i święta o godz. 3, w soboty o godz. 4 i inne dni o g. 5.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

KINO-TEATR „LUX“ Sensacja dnia! Najudowniejszy film świata! „Upiór w Operze“ Cud techniki i sztuki. Wielki dramat. W roli tytułowej „Mistrz maski“ Lon Chaney niezapomniany garbuszek z „Dziewonika z Notre Dame“. Kto tego filmu nie widział nie widział. Początek o godz. 1-ej.

Kino Kammersaal „Polonia“ DZIS PREMIERA! FILM ze SPIEWEM! Najwspanialsza operetka w 10 aktach. W rolach głównych: Ulubieniec publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT. Spektakularny układ muzyczny według operetki. Bilety honorowe nie wazne. Początek o g. 4-ej. Ostatni seans o 10,15 w.

KINO-TEATR „PICCADILLY“ Wielki podwójny program. Na ekranie: Maciste w walce z Szeikami (Triumf ideału) dramat. Na scenie: Żywe słowo egotyzyzm w 12 aktach. W występie znanego huwe własnym repertuarze. Ceny od 40 gr. początek o g. 1.

Kino-Teatr „HELIOS“ Wielka Premiera! Podwójny program! 1. Dramat salonowy erotyczny „CHEŁCZYCE“ w 6 aktach. POŁ DZIEWICE (Les de mi vierget) pg. słyn. romanu Mar. Prevosta. 2. „Salome“ (ślub miłości i śmierci) w 6 akt. pg. znakom. powieści Osk. Wilde w rol. gl. Alla Nazimowa. Seanse od g. 4.

Pierwszorzędne nasiona GOSPODARCZE, WARSZYŃSKIE, KWIATOWE I LEŚNE POLECA W WIELKIM WYBORZE B. HOZAKOWSKI—TORUŃ (Pomorze) Skład i Hodowla Nasion—Zakłady Ogrodnicze. (Ilustrowany cennik główny wysyłam na żądanie bezpłatnie).

Wózki 150-2 dziecinne najtaniej sprzedaje firma B. LOKUCJEWSKI ul. Mickiewicza 42. Sprzedam jadalnię i piwnicę kompletnie urządzone. Adres w Administracji. 15-0

HEMOROIDY STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE-SWĘDZENIE USUWA HEMORIN-KLAWA

Urząd Celnym w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 17 marca r. b. o godz. 11-ej na stacji towarowej odbędzie się licytacja towarów zalegających w magazynie ko ejowo-celnym. Spis towarów ogłoszony będzie w Urzędzie Celnym od dn. 10 marca r. b. 4129-1

Kapitały na oprocentowanie w każdej sumie lokujemy solidnie pod zabezpieczenie rzeczowe, pożyczki załatwiamy jak równie, szybko i dogodnie. Dom H/K. „Zachęta“ Gdańska 6, I piętro telefon 9 05. 84-0

KONKURS. Wydział Powiatowy w Suwałkach ogłasza konkurs na trzy posady rejonowych lekarzy komunalnych z siedzibą w osadach: Wiśniew, Filipów i Puńsk, powiatu suwalskiego. Osoby reflektujące na powyższe stanowiska, w wieku nie wyżej 50 lat, winny przesłać do Wydziału Powiatowego: 1) podanie wraz z życiorysem oraz możliwie zaświadczona z poprzedniej pracy zawodowej, 2) dyplom z ukończenia wydziału lekarskiego w Polsce lub zagranicą wraz z nostryfikacją i zaświadczeniem uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej, 3) świadectwo obywatela polskiego. Do obowiązku lekarza rejonowego będzie należało bezpłatne prowadzenie przyjeżdżających do miejscowości w dniu powstania oraz trzy godziny w dniu targowem. Do powyższych posad jest przywiązana uposażenie według VIII kategorii p. ac urzędników państwowych wraz z dodatkiem na trzech członków rodziny. Wólna praktyka doposażona według taksy ustalonej w porozumieniu z Wydziałem. Pasady do objęcia od dnia 1 kwietnia 1927 r. (—) W. ISZORA Przewodniczący Wydziału Starostwa 4435-1

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJA ORYGINALNE PROSZEKI z KOGUTKIEM.

22 Baon K O P. w Nowych Trokach rozpisuje niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę mięsa wołowego na czas od 1-go kwietnia 1927 r. do 30 czerwca 1927 r. franko i loko pododdziały Baonu. Rozprawa ofert w odg. dzie się dnia 14 marca 1927 r. o godz. 10 ej rano w lokalu Kwatermistrzostwa 22 Baonu K. O. P. w Nowych Trokach, gdzie do tego czasu udziela się informacji. 713-0

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 18 marca 1927 r. przetarg ofertowy na zakup 80.000 sztuk podkładów wąskotorowych sosnowych. Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2. 4389-0 Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Angielskie TRIUMF i B.S.A. PATEFONY i GRAMOFONY wszystko za raty. Wielki wybór płyt pat.fo.owych i gramofonowych. Skrzypce, balalajki, gitary, m. ndoliny, lustra, zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe. Poleca „UNIWERSAL“ Wielka 21 172

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiający funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziola“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po Zł. 1.50 za pudełko. Skład główny: apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysył. najm. 2 pud. po otrzym. zł.3.90 z przes.

KOBIETA LEKARZ. Dr Janina Piotrowicz-Jurczenkowa ordynator Szpitala Sawicia Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4-6 pop. Zarszece 5, m. 2. W.Z.P. 13 8224

Rada Nadzorcza Spółki Akcyjnej „Papier“ w Wilnie sawiadania pp. akcjonariuszów, że w dniu 27 marca 1927 r. o godz. 4-ej popołudniu, w lokalu S k, przy ulicy Zawalnej Nr 13, w Wilnie, odbęd się zwołane Wilno Zgromadzenie akcjonariuszów S k, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego. 2) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1926. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Podział zysków. 5) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1927. 6) Wybór jednego członka Zarządu i dwóch zastępców. 7) Wybór czterech członków Rady Nadzorczej. 8) Wolne wotunki § 20 statutu. Pp. Akcjonariusze, życząc sobie wiać udział w Walmem Zgromadzeniu, wiani na 7 dni przed terminem zwołania Zarządowi (Zawalna 13) swoje akcje, względnie świadectwa § 22 statutu. „Monitor Polski“ № 43 z dn. 28 II.1927 r.

1-2 pokoje słoneczne do wynajęcia Jasińskiego 1 m. 5. Tamże wyżsica i siodło do sprzedania. gr

Wolne posady 50 potrzebna służba—zgłaszaj się z rekomendacjami, ul. św. Jakóba 2, 12 m. 4, od 9 do 12. 40-0

Potrzebny chłopiec w starszym wieku, uczciwy, zdolny do pracy i na poszuki. Referencje osób znanych konieczne. Portowa 28 f. „Owak“. 50

165 GOTÓWKA. 50

Dr. Leon Ginsberg D-r. ŁUKIEWICZ Choroby weneryczne i weneryczne. przyjmuję od godz. 4-7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadekicha 1. W.Z.P.30

Gotówkę ulokujemy w każdej sumie u poważnych osób na zabezpieczenie hipoteczne. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, telefon 152. 81-1

Dr. Sz. Borensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczołpłciowe. Przyjmuje 9-1 pp. 14-9 w. ul. Mickiewicza 28-5. W.Z.P.39

SOLIDNE lokujemy każdą sumę pieniężną Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, telefon 152. 71-0

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE MOCZOŁP. SKORNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIETA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.65

Do sprzedania majątek ziemski z zabudowaniami, w ładnej suchej i zdrowej miejscowości. Ogród owocowy około 300 drzew. W ogrodzie rzeczka. Ziemia pszenno-buraczana. Pośrednictwem wykluczone. Adres w Adm. „Dz. Wil.“ 10052

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. przyjmuję od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W Pohlanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P.1

Młyn walcowo-motorowy w Wilnie sprzedam, z powodu wyjazdu, tanio i na dogodnych warunkach. Lwowska 7-2. 48

Dr. CZ. KONECZNY Choroby zębów, chirurgja jamy ustnej, Sztuczne zęby Porcelanowe korony. Mickiewicza 11-5. Wojskowym i urzędnikom zniżka i raty. W.Z.P. 4503

Pokój do wynajęcia w centrum miasta dla dwóch samotnych tylko z całodziennym utrzymaniem. Tatarska 5 m. 6. 166

Pokój do wynajęcia. Ulica 3-go Maja 9, m. 8. 10092-0 m. 8.

RÓŻNE. 48

Potrzebny spółnik z większym kapitałem. Bliźniak opałowy. Tatarska 11, 4

!!! Najwyższe ceny płacimy!!! za meble, dywany, obrazy, antyki i różne rzeczy. — Kopno i sprządek. Dominikańska 16, sklep ekonomiczny rzeszy. 9903-12

Załatwiamy szybko i dogodnie transakcje. Kupno i sprzedaż nieruchomości. Lokaty kapitałowe, pożyczki pod solidne zabezpieczenie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe (Kaujonowane) Mickiewicza 21, telefon 152. 80-1

SOLIDNE najtaniej nabyć można w D/H H.SIKORSKI 15-KA. 90-4 Zawalna 16 30

50 Szuka pracy. 50

Rządca-ekonom kawaler, energiczny, ośmiemlatni lat praktyki w większych majątkach z poważnymi świadectwami, poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycją. Wilno, ul. Zygmuntońska 26-16 K. 0

Poszukuje posady zarządzającej domem, do dzieci, lub do zarządziwa. Zgodnie się na wyjazd. Lubelska 5, m. 4 tel. 5-1. 53-1

Młoda wdowa poszukuje posady gospodyni z syciem. Posiada świadectwa. Oferty do Adm. „Dz. Wil.“ pod „wdowa“. 62

Wygimnastykowna. — Czy to prawda kumnie, że wasz woszar wybił i ugrzał was w ucho? — Nieprawda, to ja sama przypadkiem się ugrzałam.

Takie gupstwo. Kondaktor zastawiany zatrzymał podcaż. Wpada do przedziału, sąłego przesił młoda parę. — Go tu się takiego stało? — Przesz okno wyleciał kapelus mojej żony... I dia takiego gupstwa zatrzymał pan podcaż? — Dia pana to gupstwo, bo nie widział rachunku za ten kapelusz.